GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 68 AB | Środa, 7 września 1938 | Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Tylko na podstawie 8 punktów karlsbadzkich

możliwe jest porozumienie między Berlinem a Pragą

LONDYN. Komunikat urzędowy, wydany w poniedziałek wieczorem w Pradze po posiedzeniu komitetu politycznego rady ministrów, a sygnalizujący ogłoszenie w najbliższym czasie wniosków rządowych w sprawie Niemców sudeckich, komentowany jest przez wczorajszą ranną prasę brytyjską jako zapowiedź, że daleko idące ustępstwa Pragi na rzecz Henleina są faktem dokonanym.. Stwierdzając, że ustępstwa czeskie poczynione zostały pod naciskiem W. Brytanii — prasa angielska określa nowe koncesje, nazywając je planem nr. 4, jako maksymalnie zbliżone do 8 żądań Henleina, ogłoszonych w Karlsbadzie. Jeden tylko punkt programu Henleina ma budzić jeszcze zastrzeżenia Pragi, mianowicie swoboda szerzenia ideologii narod.-socjalist. wśród Niemców sudeckich.

BERLIN. Prasa niemiecka, komentując sytuację w Czechosłowacji, powraca obecnie ponownie do żądań karlsbadzkich Henleina, stwierdzając zgodnie, że porozumienie między Czechami a Niemcami sudeckimi jest możliwe wyłącznie na podstawie ośmiu punktów karlsbadzkich.

Warunkiem przy tym powinno być wycofanie się z Sudetów wszystkich Czechów przybyłych tam po roku 1918.

„Niemcy nie pragną wojny — woła partyjny „Angriff" — Wódz Niemiec chce jednak, ażeby Niemcom sudeckim przyznano te same prawa, które przysługują im, jako części wielkiego i dumnego narodu.

Insygnia koronne b. cesarstwa

patronują Kongresowi Wielkich Niemiec

NORYMBERGA. Otwarty w poniedziałek kongres partyjny w Norymberdze jest dziesiątym kongresem partii narodowo - socjalistycznej, piątym zaś, który odbywa się w Norymberdze. Na otwarcie tego kongresu przybyły delegacje zagraniczne wśród nich delegacja Hiszpanii narodowej z gen. Monteros na czele, złożona z około 100 członków. Specjalnie entuzjastycznie powitała ludność przybycie delegacji włoskiej, prowadzonej przez gen. Gautieri. Druga delegacja włoska przybyła w ciągu popołudnia.

W ciągu dnia przybywały do Norymbergi liczne pociągi, wiozące uczestników kongresu partyjnego. Przybył również specjalny pociąg z zagranicznymi dyplomatami, będącymi osobistymi gośćmi kanclerza Hitlera.

Krótko przed godz. 15 zaczęli się udawać do ratusza dostojnicy partyjni i goście, ażeby wziąć udział w powitaniu kanclerza Hitlera.

Przed godz. 16 przybył do ratusza kanclerz Hitler, powitany z entuzjazmem przez tłumy wypełniające szczelnie ulice.

W ratuszu na powitalną mowę nadburmistrza odpowiedział kanclerz Hitler. Zabrzmiały fanfary, rozdzwoniły się dzwony Norymbergi, kongres partyjny Rzeszy został otwarty.

Sala, w której odbyło się otwarcie kongresu, widziała VI wieków i ściany jej ozdobione są freskami, projektowanymi jeszcze przez Albrechta Dürera. Prócz wąskiego obrzeżenia z czerwonych gwoździków ciągnącego się wzdłuż wyłożonych dębowymi taflami ścian i prócz olbrzymich pęków różnobarwnych gladioli ustawionych w niszach okiennych, sala nie została niczym udekorowana. W sali ustawiona jest gablotka szklana, przy której członkowie S.S. pełnią straż honorową. W gablotce tej leżą **korona, berło, jabłko królewskie i miecz b. cesarstwa niemieckiego.**

W dniu wczorajszym w południe podczas uroczystego otwarcia obrad kongresu gauleiter Wagner odczytał proklamację kanclerza Hitlera, transmitowaną przez wszystkie rozgłośnie niemieckie. Wieczorem w operze norymberskiej nastąpiło ogłoszenie nazwisk tegorocznych laureatów nagrody narodowej.

Każdorazowy kongres norymberski odbywa się pod określonym hasłem.

Pierwszy kongres partii narodowo - socjalistycznej po dojściu do władzy hitlerowców, odbył się w 1933 roku i nazwany był „Kongresem Zwycięstwa". Kongres w roku 1934 nazwał się „Kongresem Woli", w 1935 zaś „Kongresem Wolności". W 1936 roku zjazd norymberski nazwano „Kongresem Honoru", ponieważ kanclerz Hitler rzucił na nim hasło kolonii dla Niemiec. W 1937 roku odbył się t. zw. „Kongres Pracy", a zjazd tegoroczny, w związku z przyłączeniem Austrii do Rzeszy nazwano „Kongresem Wielkich Niemiec".

Miarą znaczenia, jakie przywiązuje się do kongresu, może być fakt, że przybyło nań 10 ambasadorów, 22 posłów i 13 charges d'affaires. Wśród 750 dziennikarzy przybyłych na kongres jest aż 250 korespondentów pism zagranicznych.

Strajk głodowy pariasów

przed domem Gandhiego

BOMBAJ. 17 przedstawicieli najniższych klas społeczeństwa hinduskiego wyruszyło z Nagpur do Wardht, gdzie zamieszkuje Mahatma Gandhi, zapowiadając, że zasiądą przed jego domem i ogłoszą strajk głodowy, dopóki żądania polityczne pariasów nie będą spełnione. Demonstranci domagają się, aby conajmniej jedno stanowisko ministra w rządzie centralnych prowincyj było powierzone działaczowi, walczącemu o prawa najniższych klas ludności Indyj. Gandhi, jako przewódca kongresu hinduskiego, którego przedstawiciele mają większość w parlamencie centralnych prowincyj, ma decydujący wpływ na formowanie rządu.

Hasło „Satyagraha" — t. zn. bierny opór i cywilne nieposłuszeństwo bez stosowania gwałtu — rzucone przez Gandhiego, jako środek walki przeciwko W. Brytanii, obecnie — jak na ironię losu — zwraca się przeciwko niemu samemu, bowiem strajk głodowy pariasów przed domem Gandhiego jest typowym objawem stosowania biernego oporu. (PAT)

59 zabitych w stolicy Chile

podczas próby zamachu stanu

B. prezydent republiki w więzieniu

SANTIAGO DE CHILE. W poniedziałek wybuchły tu zaburzenia, wywołane przez elementy wywrotowe. Jedna grupa wywrotowców opanowała gmach ubezpieczalni, położony na wprost pałacu rządowego, druga zaś zdobyła szturmem uniwersytet i tam zamknęła się. Napastnicy ostrzeliwali karabinierów, zabijając jednego i raniąc kilku. Oba gmachy otoczone zostały wojskiem i karabinierami. W pozostałej części miasta, podobnie jak i w całym kraju panuje spokój.

Według dalszych doniesień z Santiago de Chile, aresztowano tam gen. Carlos Ibanez, b. prezydenta i kandydata na stanowisko prezydenta w nadchodzących wyborach. Generała aresztowano w związku z nieudanym zamachem stanu. Gen. Carlos Ibanez przebywał na wygnaniu w Argentynie i w chwili, gdy powracał do kraju, został ujęty przez policję.

W czasie zajść powstańcom udało się przejściowo obsadzić gmachy uniwersytetu i gmach kasy ubezpieczeń robotniczych. W zabudowaniach uniwersyteckich powstańcy nie stawiali poważniejszego oporu, tak że policja w krótkim czasie aresztowała około 50 powstańców, a pozostali zdołali ukryć się. Natomiast w gmachu kasy ubezpieczeń powstańcy stawiali poważny opór, broniąc się do ostateczności. Policja i wojsko oblegały przez dłuższy czas gmach kasy i dopiero przy użyciu granatów ręcznych opór został przełamany. Ogółem w czasie zajść padło 59 zabitych, w czym 1 karabinier, a 58 powstańców.

Wobec obawy, że powstańcy zaatakują pałac prezydenta republiki, przed pałacem rozlokowano pułk artylerii. Władze ogłosiły stan wyjątkowy, który jednak po upływie kilku godzin został zniesiony. W mieście — jak zresztą i w całym kraju — panuje spokój.

Spokojna ocena zarządzeń wojskowych Francji

LONDYN. Zarządzenia wojskowe Francji potraktowane zostały przez prasę brytyjską bardzo spokojnie i przeszły w dziennikach bez większego wrażenia. Jest rzeczą charakterystyczną, że prasa brytyjska, oceniając te informacje jako posiadające mniejsze znaczenie, zamieściła doniesienia na ten temat na dalszych stronicach dzienników.

Syn b. króla hiszpańskiego ciężko ranny

MIAMI (stan Floryda). Hrabia Cavadonga, najstarszy syn b. króla hiszpańskiego Alfonsa, został wczoraj ciężko ranny w wypadku samochodowym.

Święta amerykańskie ociekają krwią

NOWY JORK. Liczba śmiertelnych ofiar wypadków, wszelkiego rodzaju, a zwłaszcza wypadków samochodowych. w dniu święta „Labour Day" wzrasta z roku na rok. W czasie poniedziałkowego święta jedynie w ciągu wieczora policja zanotowała 325 śmiertelnych wypadków.

Tajfun nad Japonią

TOKIO. Tajfun, który przeszedł nad centralną częścią Japonii, spowodował pożar miasta Kili pod Takoaka. Płomienie zniszczyły 2.000 domów. Wśród ludności jest bardzo wiele ofiar katastrofy. Tajfun trwa nadal i kieruje się na północny wschód Japonii. (PAT).

3 górników pod zwałami węgla

RYBNIK. W nocy z 5 na 6 bm. w podziemiach kopalni „Szyby Jakowice" w Boguszowicach wydarzyła się katastrofa. Na pochylni trzech górników zasypanych zostało zwałami węgla. W wyniku akcji ratunkowej wydobyto wszystkich trzech górników żywych. Odnieśli oni jednak ciężkie obrażenia.

Powrót z urlopu Kuratora Okr. Szkoln. Pom.

W dniu 5 bm. po powrocie z urlopu wypoczynkowego, rozpoczął urzędowanie Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego p. dr. Antoni Ryniewicz.

Niemcom ku przestrodze

Demonstracje antyniemieckie w Bielsku

„Nowy Kurjer“ donosi z Bielska:

W ostatnich czasach społeczeństwo polskie często dowiadywało się o niedoli Polaków w Niemczech, o brutalnych gwałtach antypolskich w Gdańsku a nadto o objawach jaskrawych prowokacyj antypolskich w Polsce. Na tle tych wieści i narastającej w związku z nimi atmosfery rozgoryczenia i oburzenia doszło w Bielsku do demonstracji antyniemieckiej. Odruchowy charakter i widoczny brak opanowania organizacyjnego sprawił, że podczas demonstracji zaszły ekscesy, wyrażające się w biciu szyb i demolowaniu kilku wystaw sklepowych. Szyby wybito również w mieszkaniu senatora niemieckiego Wiesnera, przywódcy hitlerowskiej „Jungdeutsche Partei“.

Bliższych szczegółów demonstracyj nie opisujemy, bo są to rzeczy dość drażliwe, na których propagowaniu nie może nam zależeć zwłaszcza wobec stanu napięcia uczuć, panującego w społeczeństwie polskim.

Podkreślić jednak musimy, że bezpośrednim powodem demonstracyjnego odruchu w Bielsku była zapowiedź wiecu, aranżowanego przez hitlerowską partię p. Wiesnera, którego tupet i występy publiczne na zebraniach i w senacie Rzeczypospolitej oddawna już w sposób niesłychany drażniły polską opinię publiczną. Coraz częściej pojawiające się na ulicach Bielska b i a ł e p o ń c z o c h y, demonstrowane przez zuchwałych Niemców jako symbol wyjującego hitleryzmu w Polsce potęgowały rosnące rozdrażnienie i oburzenie w społeczeństwie polskim Bielska.

Trzeba z całą otwartością powiedzieć, że uniknięcie tego rodzaju demonstracyj zależy nie tyle od Polaków, znanych ze swej cierpliwości, lecz głównie od Niemców.

Rozważne elementy w szeregach niemieckich powinny sprawić, by wszystkie objawy buty antypolskiej i prowokacyj nie powtarzały się. Co najmniej zaś można wymagać, by kierownictwo organizacyjne Niemców i prasa niemiecka umiały się zdobyć na potępienie tak często powtarzających się objawów prowokacyj antypolskich w rodzaju „heilowania“ i lżenia narodu polskiego i państwa. Przemilczanie tych drastycznych przykładów przez prasę niemiecką i brak moralnej reakcji po stronie kierownictwa niemieckiego wobec wspomnianych prowokacyj, siłą rzeczy nasuwa przypuszczenie cichego solidaryzowania się z tymi prowokacjami.

Jeśli więc powołanym do tego czynnikom niemieckim istotnie zależy na odprężeniu atmosfery, to zamiast szukać winowajców ekscesów bielskich po stronie polskiej, lepiej zrobią, gdy poszukają istotnych przyczyn w Gdańsku, a zwłaszcza na podwórkach życia mniejszości niemieckiej.“

Pijcie tylko niezrównaną
HERBATĘ
B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28. Telefon 2181. (1330

Nastroje przeciwhitlerowskie na zjeździe ewangelików-Niemców w Polsce

LWÓW. W koloni niemieckiej Einsingen w powiecie Rawa Ruska odbył się zjazd Niemców w Polsce, wyznania ewangelicko-augsburskiego i helweckiego w ilości 180 delegatów, w tym 19 pastorów i 20 nauczycieli.

Nastroje zjazdu były na ogół przeciwhitlerowskie.

Polscy lotnicy nad Tallinem

wśród tumanów dymów z płonących lasów sowieck.

TALLIN. W poniedziałek nastąpił odlot z Rygi samolotów polskich, biorących udział w raidzie bałtyckim, zorganizowanym przez Aeroklub Warszawski.

O godz. 16 samoloty polskie w liczbie 9 maszyn wylądowały na lotnisku tallińskim. Podobnie jak w Rydze, mimo bardzo złej widoczności, wywołanej tumanami dymów unoszących się nad Tallinem, a przygnanych z nad płonącej granicy sowieckiej, lotnicy polscy przed lądowaniem wykonali szereg ewolucji akrobatycznych, zdobywając serdeczne oklaski.

Uczestników raidu witał na lotnisku m. i. charge d'affaires poselstwa w Tallinie radca Tyszka.

Wczoraj o godz. 15 na lotnisku tallińskim odbył się pokaz lotów polskich maszyn, a wieczorem charge d'affaires poselstwa polskiego w Tallinie podejmował gości i przedstawicieli społeczeństwa estońskiego obiadem w salonach poselstwa. (ATE).

Polskie dożynki w czeskim Cieszynie

MOR. OSTRAWA. W niedzielę odbyły się w czeskim Cieszynie w 70-tą rocznicę założenia polskiego tow. rolniczego na Śląsku Cieszyńskim uroczystości dożynkowe. W godzinach południowych ruszył ulicami Cieszyna kilkutysięczny pochód, w którym uwagę zwracały grupy dożynkowe z poszczególnych gmin śląskich w strojach ludowych. Na uroczystości zjeżdżały pociągami przez cały niemal dzień tłumy ludności polskiej z najdalszych gmin Śląska

W uroczystości wzięła udział specjalnie przybyła na dożynki i entuzjastycznie przez tłumy Polaków oklaskiwana grupa górali polskich ze Spisza czeskiego i Orawy.

Zaciekła walka nad rzeką Ebro

D-two wojsk czerwonych przyznaje się do klęski

BARCELONA. Komunikat ministerstwa obrony donosi, że na froncie rzeki Ebro trwa bitwa niezwykle zaciekła. Nieprzyjaciel, ponosząc duże straty, zdołał poprawić swe stanowiska. W czasie bitwy powietrznej lotnictwo nasze strąciło 7 samolotów nieprzyjacielskich, jednakowoż w czasie walki nieprzyjaciel zniszczył 6 naszych aparatów. Na froncie Lewantu w Estramadurze natarcia nieprzyjaciela zostały całkowicie odparte. (PAT).

Masowe aresztowania bezrobotnych na Śląsku niemieckim

WALDENBURG. Bezrobotni z Waldenburgu, na niemieckim Śląsku, którzy przeciwstawili się wysłaniu ich do przymusowych robót drogowych, z powodu bardzo niskich płac, zostali przez Gestapo (niemiecka policja polityczna) aresztowani, a następnie policyjnymi samochodami odstawieni do pracy. Rodziny nie zostały zawiadomione do jakich miejscowości wywieziono aresztowanych.

Jutro narodowe święto litewskie

WARSZAWA. Poselstwo litewskie w Warszawie podaje do wiadomości, że 8 września, jako w dniu święta narodowego republiki litewskiej, poselstwo i wydział konsularny Litwy nie będą czynne.

Powódź na Śląsku niemieckim

BERLIN. Istniejące od kilku dni na Śląsku niemieckim niebezpieczeństwo powodzi zwiększyło się w ciągu ostatnich 24 godzin. Poziom Odry pod Wrocławiem wzrósł z 6 do 7½ metra. W paru miejscach zostały przerwane tamy powodziowe powodując zalanie około 6 tys. morgów ziemi i około 1.500 domów. Znaczna część zwierzyny, w którą obfitowały te tereny, została wyniszczona. Opady na Śląsku niemieckim trwają nadal.

Niemiec zakazuje noszenia munduru polskiego w Polsce

Pewien Niemiec, właściciel kilku majątków w Poznańskim zabronił nowozaangażowanemu leśniczemu noszenia munduru leśniczych, jaki jest noszony w Polsce, żądając aby nosił mundur leśniczych niemieckich.

Angielska produkcja samolotów zahamowana

LONDYN. Strajk, który wybuchł w wytwórniach samolotowych w Birgmingham w zeszłym tygodniu, grozi objęciem dalszych wytwórni pracujących na zamówienia rządu. Ostatnio przystąpili do strajku przez solidarność robotnicy zakładów „Fischer i Ludlow Ltd.“ w Birgmingham, a robotnicy zatrudnieni w zakładach „Rootes Aircraft Factory“ w Coventry jak i zakładach „Deimlera“ w Coventry zapowiedzieli przystąpienie do strajku w ciągu najbliższego czasu. Robotnicy wytwórni samolotowych okręgu londyńskiego zamierzają też porzucić pracę, idąc za przykładem swych kolegów. (ATE).

Powód aresztowania dwóch Polaków w Gdańsku

Sprawa aresztowanych przez policję gdańską Polaków, obywateli gdańskich Czarneckiego i Bieńkowskiego wyjaśniła się o tyle, że pracownicy ci notariusza Łangowskiego stoją pod zarzutem sprzeniewierzenia. Trzeci z przytrzymanych sekretarz notariusza Maliński po przesłuchaniu dokonanym w związku z tą sprawą został wypuszczony na wolność.

Zgon „kardynała miłosierdzia“

Nadeszła do Rzymu wiadomość o śmierci kardynała Patryka Józefa Hayes, arcybiskupa diecezji nowojorskiej. Wywarła ona głębokie wrażenie i ubolewanie ze strony Ojca św., który zmarłego Księcia Kościoła bardzo kochał i cenił dla jego wybitnych zalet duszpasterskich, a zwłaszcza wielkiego miłosierdzia. Uczucia te podziela cała kuria Rzymska, która zawsze podziwiała ś. p. kardynała Hayes, zwiąc go „cardinale della carità“ (kardynałem miłosierdzia), gdyż pod jego kierownictwem prowadzone słynne związki dobroczynne w Nowym Jorku (catholic charities) uważane były za wzór gorliwości pasterskiej w obecnych trudnych czasach.

Kapłanom nie wolno udzielać wiz tranzytowych przez Sowiety

Rząd sowiecki podał do wiadomości swym wszystkim przedstawicielom zagranicznym, że nie wolno jest pod żadnym warunkiem wydawać wiz tranzytowych przez terytorium Sowietów kapłanom, niezależnie od tego, do jakiego wyznania należą, którzy pragną udać się na Daleki Wschód via Rosja. Zakaz powyższy dotyczy również zakonnic oraz katechetów.

Czerwona kawaleria bez koni

MOSKWA. Kawaleria czerwonej armii przechodzi poważny kryzys, spowodowany brakiem koni. Ponieważ konie stanowią obecnie własność kołchozów, a chłopi nie dbają o nie, więc w wielu miejscowościach obserwować można masowy pomór pogłowia końskiego.

Prócz tego w całej czerwonej armii odczuwa się dotkliwy brak weterynarzy. Ten stan pogarsza jeszcze fakt licznych nadużyć i defraudacji wśród wojskowego personelu weterynaryjnego.

Wystawa akwariów w Poznaniu

POZNAŃ. W palmiarni parku Wilsona w Poznaniu odbyło się otwarcie akwariów i terariów. Na wystawie zgromadzono mnóstwo b. pięknych oryginalnych okazów egzotycznych ryb i innych stworzeń. Sensację wzbudził rekin długości 2,80 mtr. przywieziony do Poznania, celem spreparowania w muzeum przyrodniczym. W pierwszym dniu zwiedziło wystawę około 5.000 osób.

Wycieczka 800 osób z Polesia przyjeżdża do Gdyni

BRZEŚĆ n/B. W poniedziałek wyjechała z Brześcia n/B. wycieczka z Polesia w liczbie ponad 800 osób. W wycieczce wzięli udział przeważnie rolnicy, zorganizowani w Związku Młodej Wsi i w kółkach rolniczych. Wycieczka w pierwszym etapie zwiedzi Gdynię, w powrotnej drodze zaś Tczew, Poznań, Łowicz i Warszawę. Wycieczka potrwa 6 dni.

Mimo „odprężenia“ — w odpowiedzi na zarządzenia niemieckie

Mobilizacja rezerwistów we Francji

PARYŻ. W poniedziałek po południu agencja Havasa ogłosiła komunikat, stwierdzający, że ze względu na wzmocnienie sił zbrojnych po stronie niemieckiej na północnej granicy Francji, rząd francuski postanowił zastosować pewne środki bezpieczeństwa. W tym celu zarządzono powołanie do czynnej służby rezerwistów, celem uzupełnienia stanu liczebnego wojsk fortecznych na linii Maginota oraz cofnięto urlopy w armii. Komunikat stwierdza, że zarządzenia te mają charakter środków zapobiegawczych i że nie powinny one niepokoić opinii publicznej.

Zresztą sytuacja ogólna — kończy komunikat Havasa — zdaje się iść w kierunku widocznego odprężenia.

Wieczorowe dzienniki francuskie ogłosiły powyższy komunikat w formie uspokajającej opinię publiczną. „Temps“ i „Journal des Debats“ zamieściły doniesienie Havasa na dalszych miejscach pod tytułami, które mówią o „zarządzeniach zmierzających do wzmocnienia bezpieczeństwa Francji“.

„Petit Parisien“ stwierdza, że zarządzenia francuskie są odpowiedzią na zarządzenia niemieckie.

„Chodzi tutaj o zarządzenia, stwierdza „Petit Parisien“ — całkowicie normalne, którym rząd niemiecki nie może w żaden sposób się dziwić, a które wchodzą w zakres zarządzeń ostrożności przewidzianych w danej dziedzinie. Nie mogą one zatem w żaden sposób zaniepokoić opinii i mogą mieć tylko na celu przyczynienie się do utrzymania pokoju w myśl hasła „czujność“, rzuconego przez premiera Daladier.

Huragan w uzdrowisku rumuńskim

CZERNIOWCE. W znanym uzdrowisku rumuńskim Baile Herculane oberwanie się chmury i deszcz wywołały wielkie szkody. Wiatr powyrywał drzewa z korzeniami i uszkodził przeszło połowę domów w uzdrowisku.

Przegląd prasy

Nad ujściem Wisły czuwa straż

„Kurier Poranny" ogłasza pełny tekst przemówienia generała Kwaśniewskiego, prezesa Ligi Morskiej i Kolonialnej, podczas uroczystości poświęcenia „Domu Rybaka" w Wielkiej Wsi nad morzem. Gen. Kwaśniewski mówił do zgromadzonych Kaszubów:

„Bracia Kaszubi, Rybacy!

Poświęcony przed chwilą łaskawie przez J. E. Ks. Bisk. Morskiego dom ten oddaje Wam do użytku Liga Morska i Kolonialna, polska organizacja społeczna, walcząca o Polskę potężną na morzu i za morzem, a licząca dziś już z górą trzy czwarte miliona członków. Mówię — walcząca, bo taka Polska ma obok wielu przyjaciół także i nieprzyjaciół. Bo czyż nie jest nieprzyjacielem Polski morskiej i kolonialnej ten, kto wyrwać chce z naszych granic wolne ujście do morza Wisły, królowej polskich rzek, codziennie powtarzając w Gdańsku nienawistne nam hasło „Zurück zum Reich!" (Z powrotem do Rzeszy), bo czyż jest przyjacielem Polski morskiej i kolonialnej ten, kto nie przyznaje Polsce prawa wolnego dostępu do bogactw i rynków zamorskich?

„Korytarzem" nazwano złośliwie tę część polskiego domu, dziś wąską bardzo, która ongiś była najpiękniejszą i jakże szeroką jego izbą, zwróconą frontem ku temu, co najpotężniejsze, ku morzu, szerokim była ongiś wyjściem na świat. Wy, Kaszubi, jesteście tymi najszczęśliwszymi wielkiej polskiej rodziny członkami, którym danym jest izbę tę zamieszkiwać.

Pamiętam jak dziś, dzień 10 lutego 1920 roku, gdy w orszaku gen. Hallera przybyłem na uroczystość ponownych zaślubin Polski z morzem do Pucka, gdy witaliście nas tam starą kaszubską piosenką, która przeżyła pruski zabór, piosenkę, w której raz po raz powtarzały się — z tych nowych polskich słów — te tylko słowa: „nasza Polska niech żyje", a o której to piosence twierdziliście, że jest właściwym hymnem narodowym. Pamiętam jak dziś słowa waszego rodaka, księdza, który w kazaniu swym dowodził, że to wasz język jest właściwym staropolskim językiem, że przede wszystkim tu, na prasłowiańskim Pomorzu, należy poszukiwać dawnej Polski początków, właściwego jej mieszkania. Gdy od tych samych liter zaczynają się nazwy dwóch najpiękniejszych dziś w tym mieszkaniu izb, Gdyni i Gdańska, mówi to za ich dawną historią bardzo wiele, o najściślejszym tych dwóch miejscowości związku, a gdy dokoła Gdyni i Gdańska zamieszkujecie zwartą masą właśnie wy, bracia Kaszubi, wy przede wszystkim na progach tych izb jesteście naszą strażą, o was to śpiewamy „nad Wisłą czuwa straż".

Odległe to już czasy, czasy bezpowrotne, gdy byliście — na równi z całym narodem — w niewoli, gdy dlą obcych stworzyliście nie tylko najbogatszy śpichlerz zbożowy, ale też dawaliście dobrego żołnierza. A tymczasem znowu próbują kupować i przemocą brać wasze dzieci do swych szkół, za waszą polskość odmawiają wam pracy i dachu nad głową — tam, u ujścia polskiej Wisły!"

„Nie ulegnę żadnej presji demagogicznej"

— woła szef rządu francuskiego

Niemcy zużywają na budowę okrętu 13 miesięcy mniej niż Francja

Niemcy i Włochy zużywają na budowę okrętu wojennego 13 miesięcy mniej aniżeli Francja. A sam koszt budowy jest dwa razy większy niż w stoczniach niemieckich lub włoskich. Powiedział to Józef Caillaux, jeden z filarów stronnictwa radykalno - socjalistycznego i prezes finansowej komisji senackiej, któremu więc nie można zarzucić reakcyjności przekonań.

Francuski minister marynarki Sampinchi, bawiąc w stoczniach portu Brest, powiedział m. in. do robotników:

„Należy wytężyć wszystkie siły na obronę Francji, przeprowadzając odpowiednią reformę czasu pracy, jeśli brać pod uwagę stale zbrojące się Niemcy, u których robotnicy pracują w 32 procentach przez 45 godzin tygodniowo, w 22 procentach 48 godzin tygodniowo, a nawet 40 procent robotników pracuje do 60 godzin tygodniowo.

J. Caillaux i minister marynarki powiedzieli to w ścisłym związku z przemówieniem premiera Daladiera, nawołującym Francję do bardziej wytężonej pracy pod hasłem obrony kraju. Powiedzieli, aby lepiej zobrazować znaczenie tempa i kosztów produkcji w tak, niestety, dziś aktualnym zagadnieniu pogotowia wojennego. Była to zarazem przestroga pod adresem marksistowskich doktrynerów, którzy sprzeciwiają się uzgodnieniu prawa o 40-godzinnym tygodniu pracy z wymaganiami obecnej techniki wojskowej, narażając na szwank nie tylko bezpieczeństwo Francji ale i losy pokoju światowego. Powiedzeniem tym chcieli obaj również uzasadnić nieustępliwość premiera Daladiera, kiedy oświadczył on delegatom „Frontu Ludowego", przybyłym pertraktować z nim w tej sprawie: **„Nie ulegnę żadnej presji demagogicznej i nie cofnę się nawet o milimetr z pozycji, którą zająłem!"**

Józef Caillaux, jeden z czołowych postaci partii radykałów, publicznie aprobował plan sanacji gospodarczo - socjalnej, sformułowany przez tak szczerego patriotę jakim jest Daladier, dzisiejszy szef rządu francuskiego.

Takie mocne stanowisko doprowadziło do tego, że dziś judeo - marksiści we Francji nie myślą o wywołaniu kryzysu rządowego.

14 miliardów dolarów rocznie wydaje świat na zbrojenia

W „New York Times" ukazał się ciekawy artykuł na temat kosztów, jakie świat ponosi na utrzymanie swego pogotowia wojennego

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wydają rocznie na utrzymanie swej armii przeszło 1.300 milionów dolarów, co wynosi na głowę jednak bardzo niewiele, bo tylko 8,77 dolarów.

Jeżeli chodzi o obciążenie pojedyńczego obywatela, to pierwsze miejsce pod tym względem zajmuje Anglia, gdzie „wojenny podatek" wynosi prawie 40 dolarów rocznie. Aczkolwiek budżet na cele wojskowe Anglii przewiduje na rok bieżący, poczynając od 1 kwietnia, 1.700 milionów dolarów, autor sądzi, że przekroczy on cyfrę i dojdzie do 2 miliardów. Oczywiście włączone są tutaj i wydatki na marynarkę wojenną.

Najbliżej Anglii stoi Rzesza Niemiecka której wydatki na cele obrony określa pismo nowojorskie na 2.600 milionów dolarów, przyjmując jednak do kalkulacji dolar = 2.44 marki. Przy takiej kalkulacji przypada na głowę każdego Niemca po 31,70 dolarów rocznie. Na Francuza wypada już tylko połowa tej sumy, bo 16,60 dolarów rocznie przy budżecie wynoszącym około 30 miliardów franków. Włochy obecnie wydają stosunkowo mało, ponieważ muszą się wyleczyć z ran, zadanych im przez wojnę abisyńską, kiedy poniosły na ten cel wielkie ciężary. Autor określa obecny budżet wojskowy Italii łącznie z marynarką na 300 milionów dolarów, co wyniesie po 7 dolarów na głowę.

Dodając do tego jeszcze inne kraje, pismo nowojorskie dochodzi do imponującej cyfry 14 miliardów dolarów, wydanych na wojsko i zbrojenia.

Czego potrzeba naszemu życiu politycznemu?

Według diagnozy „Gazety Polskiej"

„Naszemu życiu politycznemu nie potrzeba w tej chwili żadnych sztucznych kombinacji, ani „frontów", zwłaszcza imitujących podobne formacje zagraniczne, i opartych na „blokach ideologicznych", będących pochodnią cudzoziemskich interesów i dążeń. Nie wolno nam też opierać współdziałania na wspólnocie, dotyczącej spraw minionych i historycznych, lecz przeciwnie możemy brać za punkt wyjścia przede wszystkim wspólny pogląd na dzisiejsze położenie państwa, oraz na to, co jest do zrobienia w przyszłości."

Przedstawiciele polskiego kupiectwa w Niemczech

Na zaproszenie Wirtschaftsgruppe Handel (centralnej organizacji handlu niemieckiego) przybyła do Berlina delegacja Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego celem bliższego zapoznania się przedstawicieli naszego handlu z ustrojem gospodarczym i organizacją handlu w Niemczech.

Pierwszy dzień pobytu w Niemczech delegacja poświęciła zwiedzeniu Targów Lipskich.

Sądzić należy, że obszerne materiały informacyjne, dostarczone delegacji polskiej przez przedstawicieli „Wirtschaftsgruppe Handel" będą mogły być z pożytkiem wykorzystane przez organizacje polskiego kupiectwa w jego pracach, zmierzających do ulepszenia polskiego aparatu wymiany towarowej.

O czym się mówi:

Duże zaciekawienie wzbudza wystawa w Norymberdze, urządzona z okazji kongresu narodowo-socjalistycznego. Wystawa ta jest niejako centralnym punktem nastrojów tegorocznego kongresu partyjnego Wielkich Niemiec. Wystawa uzasadnia konieczność „przodującego stanowiska Niemiec w Europie środkowej i wschodniej". Cywilizacja zachodnia, a zwłaszcza francuska jest przedstawioną jako zdrajczyni Europy przed niebezpieczeństwem komunizmu. Niemcy są przedmurzem przeciw fali chaosu, który płynie ze wschodu.

Czy nie za dużo megalomanii?

*

Propaganda niemiecka wyzyskuje książkę, napisaną przez Norwega, dra Gustawa Smedala: „Nordycka współpraca na południowej granicy Danii". W książce tej autor uważa za konieczne „uporządkowanie" stosunków, panujących w Szlezwigu i Holsztynie, który stanowi „południową granicę Północy" co uzasadnia, że państwa północno-europejskie mają prawo do mieszania się w stosunki duńsko-niemieckie. Współpraca wszystkich tych państw jest zależną od uregulowania zagadnień granicznych.

Propaganda narodowo-socjalistyczna wyzyskuje to stanowisko dra Smedala, wzywając do naprawy „krzywdy" i „niesprawiedliwości", wyrządzonej w roku 1920 Niemcom przez oddanie północnego Szlezwigu Danii.

Czy na Danię też przyjdzie kolej?

*

„Der Deutsche im Osten", czasopismo niemieckie, wychodzące w Gdańsku pod redakcją Zarske'go (Czy nazwisko to nie brzmiało kiedyś „Żarski") po kilku konfiskatach, przeprowadzonych za nieprzyzwoite w tonie i treści wystąpienia antypolskie zostało na terenie Państwa wogóle zakazane. Mimo to łódzkie pismo niemieckie „Freie Presse" w nr. z dnia 2. IX. 1938 poleca je swoim czytelnikom w Polsce.

Czy nie ma na to sposobu?

Za nawiasem polskości

Konieczność ujednolicenia walki obronnej przed naporem czechizacyjnym doprowadziła wśród naszych rodaków za Olzą do utworzenia Komitetu Porozumiewawczego, jako naczelnej instancji moralnej i politycznej dla niemal 200 - tysięcznej ludności polskiej w Czechosłowacji. Istnieją wśród tej ludności trzy poważne ugrupowania polityczne: Związek Śląskich Katolików, Polska Partia Ludowa i Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza. One to właśnie — drogą wyboru — utworzyły wspólny Komitet, reprezentujący zatem całokształt interesów politycznych i społecznych, gospodarczych i kulturalnych polskiej ludności za Olzą.

Kogo ma przeciw sobie ta naczelna instancja polska w Czechosłowacji?

Oczywiście — władze czeskie, oczywiście — czeskie stronnictwa polityczne.

I to jest zupełnie zrozumiałe. Ścisłe współdziałanie polskich katolików, polskich ludowców i polskich socjalistów na Śląsku Zaolzańskim jest solą w oku tych, którzy prowadzą akcję czechizacyjną, którzy w osłabieniu siły i zwartości ludności polskiej widzą swój cel główny.

Ale niestety poza tymi naturalnymi przeciwnikami wspólnoty ideowej i politycznej naszych rodaków za Olzą istnieją... polskie środowiska, które z całym cynizmem idą na wysługi czeskiej propagandy antypolskiej, zwalczają polski Komitet Porozumienia.

Dwa środowiska, zresztą biegunowo sobie przeciwne — a łączące się właśnie w dziele szkodzenia najbardziej żywotnym interesom tak ciężko przeciw akcji wynaradawiającej walczącej ludności polskiej w Czechosłowacji.

Jedno z nich tylko z nazwy może uchodzić za polskie. Jest to polska partia... komunistyczna. I znów — powiedzmy — jest zrozumiałe, że partia ta spełnia misję taranu, mającego osłabić i rozbić polskie porozumienie.

Ale drugie środowisko jest polskie nie tylko z nazwy. Nie tylko mieni się „Polonią", ale jest też — niestety — polską placówką, ulokowaną na pograniczu polsko - czeskim, złożoną z osób, których przynależność do polskości jest niewątpliwa.

Mamy na myśli katowicki organ Korfantego, dziennik „Polonia".

O tym to organie i jego „działalności" czytamy właśnie w naczelnym piśmie Polaków zaolzańskich „Dzienniku Polskim":

— „Pismo to stale i systematycznie denuncjuje ludność polską przed władzami czeskimi. Niczym innym bowiem, jak denuncjowaniem są ciągłe ataki organu Korfantego na „Dziennik Polski" i Komitet Porozumienia... „Polonia" całkowicie staje na stanowisku partii komunistycznej w Czechosłowacji, która w zupełnie analogiczny sposób denuncjuje nas przed rządem..."

Z osłupieniem czytamy te słowa. Jakto? Korfanty i... komuniści, w zwartym froncie maszerujący? W „analogiczny sposób" denuncjujący polska reprezentację polityczną, wspólną dla wszystkich Polaków za Olzą, przed władzami czeskimi?

Nie jest to gołosłowny zarzut, bo został potwierdzony przez... komunistów. W oficjalnym bowiem organie komunistycznym — „Ostrawski Delnicki Dennik" czytamy:

— „Już niejednokrotnie wykazaliśmy, że Komitet Porozumiewawczy jest właściwie narzędziem irredenty, kierowanej z zagranicy. Potwierdza to obecnie także dziennik katowicki „Polonia"... „Polonia" pisze, że w czeskim obozie demokratycznym jest wola zgody i porozumienia z Polakami cieszyńskimi, za to po stronie Komitetu Porozumiewawczego nie ma dobrej woli... „Polonia" w ten sposób całkowicie przyznaje rację komunistom, którzy przestrzegali rząd czechosłowacki przed reakcjonistami polskimi, połączonymi w Komitecie Porozumiewawczym..."

Ta pochwała dla katowickiej „Polonii" w oficjalnym organie komunistycznym i to przyznanie, że panakorfantowe i komunistyczne „działania" idą po wspólnej linii — otwierają widok na koszmarną wprost robotę, wymierzoną przeciw polskości, przeciw walczącej o swe prawa i o narodowy stan posiadania ludności polskiej za Olzą.

Zeszły się tu dwie obce agentury: jedna, pracująca z ramienia centrali moskiewskiej — i druga, dyrygowana z Pragi przez Korfantego za poduszczeniem oczywiście władz czechosłowackich.

Korfanty i jego „Polonia", stoczywszy się do roli agentury czechizacyjnych zakusów i maszerujący przeciw polskiej wspólnocie ideowej i politycznej na Śląsku Zaolzańskim ramię w ramię z komunistami — wyłączają się poza nawias polskości, stają się z punktu widzenia polskiego interesu narodowego szkodnikami, dla których żadnej tolerancji być nie może.

5 milionów młodzieży szkolnej to siódma część ludności

Minister oświaty do rodziców i dzieci

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wygłosił na rozpoczynający się rok szkolny dwa przemówienia radiowe, pierwsze do rodziców, drugie zaś do młodzieży szkolnej, poruszając szereg doniosłych zagadnień szkolnictwa.

Rodzicom przedstawił p. Minister t. zw. kryzys szkolnictwa, wywodząc m. in. co następuje:

„Po długotrwałej depresji weszliśmy na drogę wzrostu produkcji, podjęliśmy znaczne prace inwestycyjne. Istotne zmiany na lepsze dokonywują się z roku na rok w życiu wsi polskiej.

— Wezbrała olbrzymia fala młodzieży i uderzyła o bramy szkół wszelkiego typu. Napór tej fali jest tak wielki, że Ministerstwo ze swymi szczupłymi środkami znalazło się od razu u progu zupełnego wyczerpania wszystkich zasobów.

Stanu tego inaczej, aniżeli ostrym kryzysem szkolnym nazwać nie można.

Zajmujemy położenie wyjątkowe. Gdy bowiem na 100 mieszkańców w większości krajów Europy zachodniej jest od 30 do 35 młodzieży w wieku poniżej lat 20, Polska ma takiej młodzieży ponad 40 procent. Stąd też pochodzi, że szkoły polskie różnego typu liczą ponad 5.000.000 młodzieży, co stanowi 18 procent ogółu ludności.

Rodzice przeciętnej rodziny polskiej mają w porównaniu do rodzin w wielu krajach zachodniej Europy o jedno dziecko więcej do wyżywienia, wychowania i przygotowania do życia.

Mamy dzieci w wieku szkolnym o 25 procent więcej, niż większość krajów Europy zachodniej.

Fakt ten ma doniosłe znaczenie gospodarcze, kulturalne, a nawet polityczne, ale piętrzą się przed nami olbrzymie trudności w zakresie zaspokojenia głodu szkolnego. Bo dzięki gwałtownemu przyrostowi urodzin w okresie powojennym liczba młodzieży w wieku od lat 14 do 18 wzrasta i w najbliższych latach wzrastać będzie dalej.

Kraj nasz, posiadający ponad 60 procent ludzi w wieku poniżej lat 30, jest krajem młodym, a więc wymagającym wyjątkowych zabiegów, aby z jednej strony młodzież mogła otrzymać fachowe przygotowanie, a dorastające pokolenie mogło to swoje przygotowanie we właściwy sposób spożytkować.

W ostatnich latach stan liczebny personelu nauczycielskiego w szkołach powszechnych wzrósł i to dość poważnie. Gdy bowiem na jesieni r. 1935 mieliśmy 70.800 nauczycieli, jutro stanie ich do pracy 78.400."

Kończąc swoje przemówienie do rodziców, p. Minister wyraził życzenie, by między szkołą a domem rodzicielskim istniała jak najściślejsza współpraca.

Przemówienie swe do dzieci rozpoczął minister Świętosławski następująco:

„W dniu dzisiejszym otwierają się bramy szkół wszelkiego rodzaju ze szkołami powszechnymi na czele. Jako minister oświaty witam was, młodzieży szkolna. Zapewne nie wszyscy wiecie, że jest was przeszło 5 milionów i że stanowicie łącznie siódmą część ludności Polski. Dość powiedzieć, że gdybyście, trzymając się za ręce, utworzyli jedno wspólne koło, to żywym tym łańcuchem moglibyście opasać wzdłuż granic całą Polskę, tworząc tym sposobem żywy mur, świadczący, że ziemia ta jest wasza, że ją kochacie i że nie oddacie jej w obce ręce za żadne skarby świata."

Następnie p. Minister wskazał dzieciom, na jakich podstawach opiera się ich wychowanie w szkole.

„Otóż podstawowym czynnikiem wychowawczym, którego wpływ zaważyć powinien na całym waszym życiu, jest dawane wam w szkole i w domu wychowanie religijne. Najwznioślejsze ideały chrześcijańskie i wypływający z nich rzetelny, należyty i szczery stosunek do bliźniego niech staną się istotną treścią waszej postawy moralnej w życiu. Stosujcie tę cnotę w życiu codziennie, w domu, w szkole i wszędzie, gdziekolwiek się znajdziecie. Usiłujcie też wytrwale stawać się coraz to lepszymi, a raz obrawszy drogę doskonalenia swego ducha, nie ustawajcie w tej pracy przez dalsze życie.

Pamiętajcie również o należytym stosunku waszym do rodziców. Miejcie w pamięci przez całe życie, że dobre, pogodne i ciche życie rodzinne, jest nie tylko skarbem bezcennym dla członków samej rodziny, lecz również solidną podstawą życia zbiorowego narodu. Jeśli więc danym wam jest posiadać dom, w którym rodzice pełną serca opieką was otaczają, czerpcie stąd radość beztroską waszej młodości i wiedzcie, że im więcej dacie z siebie waszym rodzicom, tym lepiej przygotujecie się do tego, aby w przyszłości własne, trwałe, pogodą owiane ognisko domowe założyć."

Uroczysty wjazd królowej w 6-konnej karocy do Amsterdamu

w 40-lecie wstąpienia na tron

AMSTERDAM. Z okazji 40-lecia panowania królowa Wilhelmina przybyła w poniedziałek w godzinach popołudniowych do Amsterdamu, aby dokonać uroczystego wjazdu do miasta. Na dworcu, wspaniale udekorowanym, powitał królową burmistrz miasta w otoczeniu władz. W zaprzężonej w 6 koni karocy królowa odjechała do miasta, entuzjastycznie witana wzdłuż całej trasy przez tłumy mieszkańców.

B. minister francuski przepowiada

zagrabienie Czechosłowacji przez Niemcy

Bawiący w Czechosłowacji b. minister lotnictwa francuskiego Piotr Cot wygłosił w Tatrzańskiej Łomnicy przemówienie na temat aktualnych zagadnień polityki zagranicznej. Zaatakował on w ostrych słowach Rzeszę, którą oskarżył o zamiary agresji w stosunku do Czechosłowacji. Zdaniem Cota agresja ta nastąpi nie wcześniej, jak w jesieni roku bież. lub nawet w jesieni roku 1939, z powodów pozostających w ścisłym związku z zaopatrzeniem i zaaprowiantowaniem armii niemieckiej. (ATE).

Naczelny wódz armii estońskiej ciężko chory

TALLIN. W tych dniach poważnie zaniemógł na anginę naczelny wódz armii estońskiej gen. Lajdoner. Stan jego jest bardzo groźny ze względu na wysoką temperaturę i przede wszystkim na podeszły wiek wodza armii estońskiej. Wiadomość o chorobie najpopularniejszego człowieka w Estonii wywołała w całym państwie nader przygnębiające wrażenie. (ATE).

Konfiskata listu pasterskiego biskupów w Niemczech

Zbiorowy list pasterski episkopatu Niemiec, który, jak wiadomo, w tych odbył konferencją w Fuldzie, został na skutek specjalnego telefonicznego rozesłanego nakazu władz z Berlina, skonfiskowany wieczorem przed dniem, w którym miał być odczytany z ambon we wszystkich kościołach Niemiec. Mimo to jednak orędzie biskupów zostało we wszystkich kościołach parafialnych odczytane, gdyż list pasterski rozesłano w dwóch egzemplarzach, z których jeden tylko policja zdołała skonfiskować.

Plaga pożarów w Moskwie

MOSKWA. Plaga pożarów w Moskwie nie ustępuje. Ostatnio spłonęła fabryka wyrobów gumowych. Wskutek znacznej ilości łatwopalnych materiałów przechowywanych w magazynach fabryki, ogień rozszerzył się z błyskawiczną szybkością. W gaszeniu pożaru brało udział 5 oddziałów straży pożarnej. Straty wynoszą przeszło 3 miliony rubli. (ATE).

Na bieżni, boisku i ringu

Astoria — Goplania 8:8

W ub. niedzielę odbył się w Bydgoszczy mecz bokserski o druż. mistrz. Pomorza między Goplanią, a Astorią. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 8:8. W wadze muszej Łada I (G) pokonał Wypijewskiego (A), w koguciej Łada II (A) zremisował z Radomskim (A), w piórkowej z powodu nadwagi Dudziaka (G) zwyciężył w. k. Wandzelewicz (A). W walce towarzyskiej — remis. W lekkiej Niemczyk (G) pokonał „Sedowicza", w półśredniej Radomski (G) przegrał z Dorszem (A), w średniej z braku przeciwnika zwyciężył walk. Pierard (G), w półciężkiej Urbaniak (A) pokonał na pkt. Lewandowskiego (G) i w ciężkiej Leśniak (G) zremisował z Łukowskim (A).

Walasiewiczówna na propagandowych zawodach w Czeladzi

W niedzielę odbyły się w Czeladzi propagandowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Walasiewiczówny, zawodników śląskich, lekkoatletów zagłębia, oraz po jednym zawodniku z Krakowa i **Torunia.** — Ogółem na starcie stanęło 57 zawodników.

Walasiewiczówna startowała w 4-ch konkurencjach, zajmując oczywiście 4 pierwsze miejsca. Uzyskała ona na 80 m czas 9,7 przed Kałużową 10,6. Na 100 m. Walasiewiczówna uzyskała czas 11,8 przed Kałużową 12,7. W oszczepie Walasiewiczówna osiągnęła 33,90 przed **Krygierówną** (KPW Pomorzanin Toruń) 25, wreszcie w dysku wynik 36,70 przed Dobrzańską (Katowice) 36,12.

Przygotowania Niemiec do meczu piłkarskiego z Polską Skład Niemiec

Prasa niemiecka w dalszym ciągu interesuje się żywo przygotowaniami do meczu piłkarskiego z Polską, który odbędzie się w Kamienicy.

Na podstawie formy wykazanej przez zawodników, Niemiecki Związek Piłkarski ustalił skład reprezentacji przeciwko Polsce: bramka: Jakob, obrona: Janes, Minzenberg, pomoc: Kupfer, Goldbrunner, Kitzinger, atak: Lehner, Schoen, Gauchel, Hannemann, Pesser.

Niemcy wystawiają zatem czysto niemiecki skład. Jedynie w ataku znajduje się dwóch Austriaków: Hannemann z wiedeńskiej Admiry i Pesser z wiedeńskiego Rapidu.

Mecz Polska — Niemcy odbędzie się 18 września w Kamienicy.

Bezwzględna walka z awanturami na boiskach

W ostatnich tygodniach wydarzyły się liczne awantury na boiskach w czasie rozgrywek o mistrzostwo Ligi. Poza tym, po pewnym okresie gry przykładnej i fair pojawiały się wypadki gry brutalnej i niesportowego zachowania się zarówno zawodników, jak i publiczności. Wydział gier i dyscypliny Ligi Polskiego Związku Piłki Nożnej komunikuje, że pod żadnym warunkiem nie dopuści do wprowadzenia do gry instynktów dążących do unieszkodliwienia przeciwnika, awanturowania się na boiskach oraz podobnych przejawów, wynaczających piękno sportu piłkarskiego i zrażających do niego ludzi sportowo wyrobionych. Wydział gier i dyscypliny nie może również dopuścić do awanturowania się pewnej części publiczności na boiskach, ani też do dzikich wybryków, jak rzucanie kamieni i próby steroryzowania sędziego i przeciwnika.

Wydział gier i dyscypliny Ligi będzie stosował najostrzejsze kary wobec dopuszczających się jakichkolwiek wykroczeń. W. g. i d. apeluje do zarządów klubów i kierowników sekcyj piłkarskich **aby w interesie sportu polskiego i własnym — użyli całej swej powagi i wpływów na zawodników, celem wyeliminowania wszelkich objawów, sprzecznych z ideą sportu.**

Gierutto wicemistrzem Europy w dziesięcioboju

Soldan 8-my na 3000 m. z przeszkodami, Staniszewski 6-ty na 1500 m

PARYŻ. W ub. poniedziałek zakończyły się w Paryżu 3-dniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Europy. Polacy w ostatecznym bilansie nie odnieśli zbyt wielkich sukcesów. **Jedyny doskonały wynik zanotował Gierutto, zdobywając wicemistrzostwo Europy w dziesięcioboju.** Jak wiadomo, pierwszego dnia Gierutto prowadził w klasyfikacji ogólnej, ale drugiego dnia zdołał go wyprzedzić Szwed Bexell. Drugi Polak, startujący w dziesięcioboju **Pławczyk sklasyfikował się na 6-ym miejscu.**

Polacy poza tym startowali w poniedziałek na 1500 metrów i na 3000 m z przeszkodami, zajmując w obydwu konkurencjach dalekie miejsca. **Soldan,** który biegał mimo kontuzji kolana, **zajął 8-me miejsce, a Staniszewski sklasyfikował się na 6-ej pozycji.**

Finałowe wyniki ostatniego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

skok wzwyż: 1) Lundquist (Szwecja) 1,97, 2) Kotkas (Finlandia) 1,94, 3) Kalima (Finlandia) 1,94, 4) Oedmark (Szwecja) 1,90, 5) Stai (Norwegia) 1,90;

rzut dyskiem: 1) Schroeder (Niemcy) 49,70, 2) Oberweger (Włochy) 49,48, 3) Bergh (Szwecja) 48,72, 4) Kotkas (Finlandia) 48,69, 5) Consolini (Włochy) 48,02.

3000 mtr. z przeszkodami: 1) Larsson (Szwecja) 9:16,2, 2) Kaindl (Niemcy) 9:19,2, 3) Lindblad (Finlandia) 9:21,4, 4) Tuominen (Finlandia) 9:28,5, 5) Cuzol (Francja) 9:42,2;

sztafeta 4×100 m: 1) Niemcy 40,9, 2) Szwecja 41,1, 3) Anglia 41,2, 4) Włochy 41,3;

sztafeta 4×400 m.: 1) Niemcy 3:13,6, 2) Anglia 3:14,9, 3) Szwecja 3:17,3;

bieg na 10.000 m.: 1) Salminen (Finl.) 30:52,4, 2) Beviacqua (Włochy) 30:53,2, 3) Syring (Niemcy) 30:57,8, 4) Szilaghyi (Węgry) 30:58,3, 5) Tillman (Szwecja) 31:10,6;

1500 m.: 1) Wooderson (Anglia) 3:53,6, 2) Mostert (Belgia) 3:54,5, 3) Beccali (Włochy) 3:55,2, 4) Hartikka (Finlandia) 3:56,3, 5) Sarkama (Finlandia) 3:56,7, **6) Staniszewski** (Polska) 3:58,4.

w dziesięcioboju mistrzostwo Europy zdobył Szwed Bexell, uzyskując w ogólnej klasyfikacji 7214 pkt.

Drugie miejsce i wicemistrzostwo Europy zdobył Gierutto (Polska) osiągając ogółem 7006 pkt. Drugiego dnia Polak osiągnął na 110 m przez płotki czas 16,3 sek. w rzucie dyskiem 41,86, w skoku o tyczce 3,50, w rzucie oszczepem 58,80, wreszcie na 1500 m — 5:21,6 sek.

Trzecie miejsce zajął Szwajcar Neumann 6664. Czwartym był Niemiec Gloetzner 6492 pkt. Piątym Szwajcar Anet 6118 pkt. Na 6-ym miejscu sklasyfikował się Polak Pławczyk, który osiągnął 5946 pkt.

Mecz lekkoatletyczny Polonia - KPW Pomorzanin w Warszawie

Dwa nowe rekordy Pomorza w biegu na 1500 m. i sztafecie 4x100 m.

W niedzielę na stadionie stołecznej Polonii rozegrany został międzyklubowy mecz lekkoatletyczny Polonia — KPW Pomorzanin z Torunia.

Zwycięstwo wywalczyli lekkoatleci warszawscy w stosunku 92:76 pkt. Wyniki:

60 m pań — 1) Książkiewiczówna (KPW) 8,2 sek., 2) Lewandowska (KPW) 8,4 sek.

100 m — 1) Dunecki 11,2 sek., 2) Płaczek (KPW) 11,4 s., obaj KPW.

Kula pań — 1) Skrzypnikówna (KPW) 10,76 m, 2) Rapińska (P) 9,29 m.

1500 m — 1) Herman (P) 4,08,2 min., 2) Drogokupiec (KPW) 4:11,8 min.

Wzwyż — 1) Gędziorowski (P) 170 cm, 2) Luckhaus (P) 170 cm.

Wdal — 1) Rosłan (P) 667 cm, 2) Luckhaus 605 cm.

Kula — 1) Eifert (KPW) 12,86 m, 2) Zieleniewski (P) 12,85 m.

400 m — 1) Osiński (P) 54,3 sek., 2) Kępiński (P) 54,5 sek.

Wzwyż pań — Wiśniewska (KPW) 145 cm, 2) Chełmicka (P) 140 cm.

Dysk — 1) Skrzypnikówna 34,58 m, 2) Rapińska 31,26 m. W tej konkurencji, startując poza konkursem, Cejzikowa ustanowiła nowy rekord Śląska wynikiem 38,60 m.

Wdal pań — 1) Wenclówna (P) 502 cm, 2) Kałużyna (P) 483 cm.

200 m pań — 1) Konklewska (KPW) 30,9 sek., 2) Lewandowska — zdyskwalifikowana.

4 razy 100 m — 1) KPW 45,1 sek., 2) Polonia 47,2 sek.

4 razy 100 pań — 1) KPW 54,5 sek., 2) Polonia 55,6 sek.

5000 m — 1) Herman 16:13,8 min., 2) Osiński (P) 16:24 min.

Dysk — 1) Kowalski (P) 37,97 m., 2) Zieleniewski (P) 36,27 m.

Sztafeta olimpijska — 1) Polonia 3:37,4 min., 2) KPW 3:46,4 min.

Wyniki KPW w sztafecie 4 razy 100 m oraz w biegu na 1500 m są nowymi rekordami Pomorza.

Elektrownia Obwodowa Pomorze

Stockimłyn

Elektrownia Stockimłyn, nad Wierzycą, o 5½ km od Pelplina, powiat Tczew, posiada swą nazwę od dawniej-

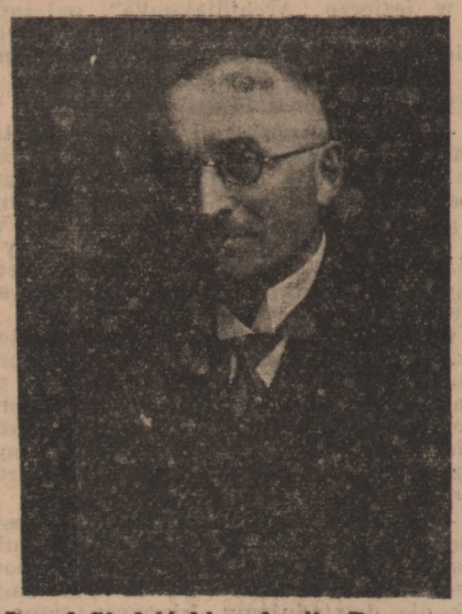

P. Paweł Studziński, rodowity Pomorzanin, długoletni dyrektor Elektrowni Stockimłyn.

szego właściciela, p. Stocka. Firma Bergmann A. G. z Berlina nabyła mniejwięcej w roku 1907 młyn i siłę wodną od ówczesnego właściciela i rozbudowała siłę wodną; w roku 1908 rozpoczęto produkować energię elek-

Elektrownia Stockimłyn

tryczną. Chodziło o zaopatrzenie w prąd elektryczny najbliższej okolicy, a zwłaszcza nadwiślańskich nizin, dzisiejszy powiat tczewski, w okolicy Walichnów. Wioski i gminy, przez które przechodziły przewody do Walichnów, także zostały przyłączone do sieci.

W roku 1910 utworzona została spółka z ograniczoną poręką pod nazwą: „Ueberlandzentrale Westpreussen G. m. b. H. Stocksmühle". Ponieważ zapotrzebowanie prądu stale wzrastało, okazała się wkrótce potrzeba powiększenia elektrowni. W tym celu ustawiono naprzód lokomobilę z odpowiednią prądnicą, a później powiększono elektrownię przez budowę 2-ch turbo - alternatorów parowych.

W międzyczasie rozbudowano sieć elektryczną wysokiego napięcia w powiecie starogardzkim, przeprowadzono przewody przez Wisłę obok Opalenia na wschodnią stronę Wisły i rozbudowano sieć elektryczną po prawej stronie Wisły, w powiecie kwidzyńskim i sztumskim.

Produkcja prądu elektrycznego osiągnęła w roku sprawozdawczym 1914 przeszło 2.000.000 kWh. — Podczas wojny produkcja energii elektrycznej wzrasta. Traktat wersalski podzielił obszary zaopatrywane przez elektrownię „Stockimłyn", a przeprowadzony plebiscyt po prawej stronie Wisły spowodował pozostanie tych obszarów przy Rzeszy Niemieckiej. Z tej przyczyny rozdzielono także przedsiębiorstwo nasze; dotychczasowa firma „Ueberlandzentrale Westpreussen" zatrzymała elektrownię „Stockimłyn" i obszary położone w Polsce, zmieniając zarazem nazwę Westpreussen na „Pomorze" i nadając firmie oficjalny tytuł:

„Elektrownia Obwodowa Pomorze Stockimłyn".

Elektrownia w Stockimmłynie posiada następujące maszyny:

1 turbo - alternator wodny Francis'a 200 kW,

1 turbo - alternator wodny Francis'a 250 kW,

2 turbo - alternatory parowe, Bergmanna 1.500 kW,

2 kotły Babcock'a i Wilcox'a p = 13,H = 600.

Turbiny wodne napędza siła wodna rzeczki Wierzycy, spiętrzenie 4½ m, przeciętna ilość wody 5—6 m³/sek. Do alternatorów parowych używa się węgla górnośląskiego gatunku „groszek". Prądnice wytwarzają prąd zmienny, trójfazowy, o napięciu 6.000 V.

Długość sieci elektrycznej wysokiego napięcia wynosi mniejwięcej 400 km, w tym około 70 km napięcia 6.000 V., a reszta 15.000 V. Waga przewodów około 190 ton miedzi. Transformatorów na sieci około 200, a ogólna moc transformatorów wynosi 5.600 kVA.

Sieć przewodów wysokiego napięcia o 6.000 V. zasilana jest bezpośrednio z maszyn, a prąd do sieci 15.000 V. otrzymuje się z transformatorów stacji rozdzielczej przy elektrowni.

Sieci elektryczne połączone są z elektrowniami wodnymi w Owidzu, w Kolińczu i w Starogardzie, pow. Starogard, należącymi do firmy F. Wiechert i z Elektrownią Miejską w Tczewie. W ten sposób Elektrownia „Stockimłyn" dostarczać może do wymienionych elektrowni prąd elektryczny, zarazem może i czerpać prąd w razie potrzeby z wymienionych elektrowni.

Moc instalowana maszyn elektrycznych wynosi 1.950 kW. — Zapotrzebowanie energii elektrycznej bardzo się waha. Największe zapotrzebowanie waha się pomiędzy 200 kW i 1.780 kW. Obecnie produkuje się 3.500.000 kWh.

Elektrownia posiada umowy z powiatem starogardzkim i gniewskim z czasów przedwojennych, zgodnie z Ustawą Elektryczną z dnia 21 marca 1922 roku, dlatego rozwój sieci elektrycznej jest ograniczony do terenów powyższych powiatów. W obszarach tych zelektryfikowano dotychczas 170 miejscowości. Z najważniejszych wymienia się miasta Pelplin, Gniew, Skórcz a z większych wiosek: Zblewo, Lubichowo, Bobowo, Pączewo, Piaseczno, Rajkowy itd.

Przewody wysokiego napięcia w Piasecznie.

Podkreślić należy, że Elektrownia Stockimłyn swą solidną i fachową obsługą zdobyła sobie pełne zaufanie nie tylko mieszkańców powiatów tczewskiego i starogardzkiego ale i dalszych okolic, dzięki czemu posiada bardzo dobre widoki rozwoju na przyszłość.

Nieomal wszystkie gospodarstwa rolnicze korzystają z energii elektrycznej nietylko do oświetlenia elektrycznego ale i do zapędu. Razem korzysta z energii elektrycznej w obrebie elektrowni Stockimłyn przeszło 200 gospodarstw rolniczych a roczne zapotrzebowanie

Krzyżowanie toru kolejowego z przewodami wysokiego napięcia.

rolnictwa wynosi przeszło 600.000 kWh godzin.

Rok rocznie doprowadza się przewody elektryczne do najodleglejszych wiosek i osiedli, n. p. Bytonia, Piece, Iwiczno w kierunku zachodnim, a Żabno, Krąg, w kierunku północnym. Obecnie znajduje się w opracowaniu plan elektryfikacji wiosek położonych w borach tucholskich w powiecie starogardzkim.

Zarząd Elektrowni reprezentuje od roku 1920 pan **Paweł Studziński.** — Personel techniczny zamieszkuje przeważnie w Stockimmłynie, gdzie wybudowano w roku 1922 odpowiednie mieszkania.

W Pelplinie przy ul. Marsz. Piłsudskiego 29 znajduje się biuro elektrowni, magazyny i sklep sprzedaży przyborów elektrotechnicznych. (K).

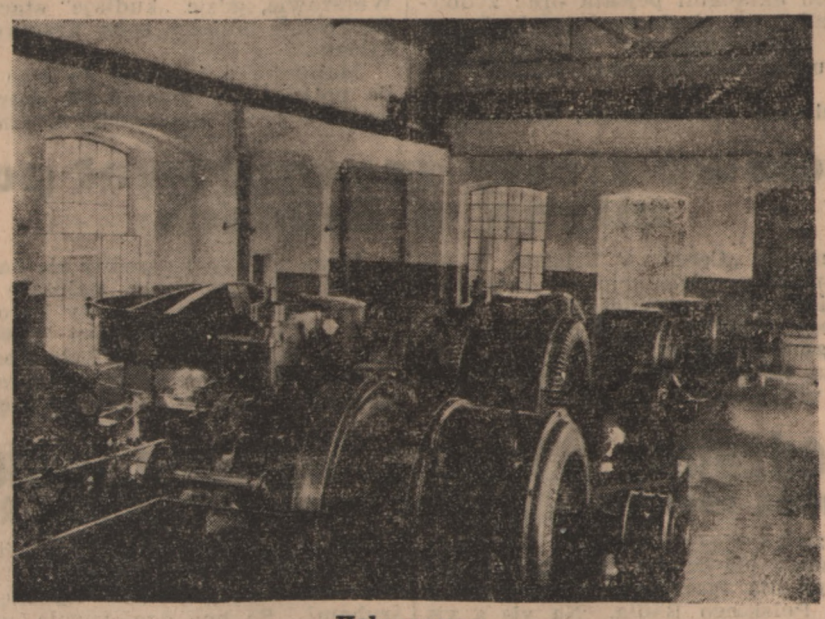

Hala maszyn.

Za 3 miln. zł wezmą Niemcy od nas zboża i nasion

w przeciągu trzech miesięcy

W okresie wrzesień— listopad b. r. mamy wyeksportować do Niemiec, w myśl zawartego świeżo w Zakopanem nowego układu gospodarczego polsko-niemieckiego, zboża za 1 miln. zł, roślin motylkowych i nasion za 2 miln. zł. Kontyngent dla zboża nie jest na ten okres, jak twierdzą w kołach gospodarczych, zbyt wysoki, natomiast dość znaczny jest dla roślin motylkowych i nasion. Dostawy nasze mają objąć również rynek b. Austrii.

Poważny odpływ złota z Europy do Ameryki

Silne zaniepokojenie sytuacją polityczną odzwierciedliło się w ostatnich dniach w olbrzymich wysyłkach złota z Europy do Stanów Zjednoczonych. Nowojorski Federal Reserwe Bank otrzymał ostatnio z Londynu znowu transport złota wartości 6.100.000 dolarów. Przesyłki złota w ostatnim tygodniu osiągnęły wartość 33 milionów dolarów, czyli największą sumę od lipca 1937 roku.

Naprężona sytuacja polityczna w Europie odbiła się także w dużej mierze na spadku walut europejskich. Szczególnie silnej zniżce na giełdzie nowojorskiej uległ ostatnio kurs funta angielskiego.

Niezwykły połów gdyńskiego rybaka

Wyłowił z dna morza w pobliżu Helu kotwicę dawnej fregaty szwedzkiej

Rybak Nadolski z Gdyni, właściciel kutra „Gdy — 26" udał się w tych dniach na otwarty Bałtyk na połów ryb. W odległości mniej więcej 15 mil morskich na Wschód od Helu, ciągniona przez kuter sieć denna nagle natrafiła na jakąś przeszkodę, ulegając całkowitemu zniszczeniu.

Ponieważ uszkodzenie sieci mógł spowodować jedynie jakiś przedmiot, spoczywający na dnie, rybak postanowił zbadać, co to jest za przedmiot i ewentualnie wydobyć go na powierzchnię.

Praca przy wydobywaniu zagadkowej przeszkody trwała kilka godzin. Wreszcie za pomocą lin i haków udało się wyciągnąć ją z głębiny. Jak się okazało była to stara kotwica półtorametrowej przeszło wielkości, sporządzona z kutego żelaza. Z wyglądu jej można było osądzić, że od bardzo dawna spoczywała na dnie morza.

Po przewiezieniu kotwicy do Gdyni i bliższym jej zbadaniu ustalono, że kształt i rodzaj jej odpowiadają kotwicom, używanym przez szwedzkie okręty wojenne z okresu wojen bałtyckich. Przypuszczalnie kotwica należała do jakiejś szwedzkiej fregaty z XVII stulecia. Przypadkowo więc rybak gdyński wyłowił zamiast ryb przedmiot o muzealnej wartości.

Nieludzkie postępowanie rzeźników

Pastwienie się nad jakimkolwiek żyjącym stworzeniem jest tak samo zbrodnią, jak pastwienie się nad ludźmi. Tylko ludzie bez serca, pozbawieni szlachetniejszych uczuć zdobyć się mogą na brutalne obchodzenie się z bezbronnymi zwierzętami.

W dniu 5 bm. wieczorem mieszkańcy Łasina k. Grudziądza zaintrygowani zostali niesamowitym jękiem bydła, załadowanego na samochód, należący do rzeźnika Antoniego Świeca z Grudziądza. Świec wraz z swoim pomocnikiem transportowali bydło samochodem do Grudziądza. Nie zważali jednak na szczupłość miejsca w samochodzie. Naładowali samochód tak ciasno, że cielęta powpychali pod krowy, by tylko zmieściły się, by tylko móc je przewieźć. Nic dziwnego, że przy takim natłoczeniu rozlegał się przeraźliwy ryk bydła, który zwabił przechodniów i policjantów. Kiedy stwierdzono zawartość wozu, znaleziono dwa cielaki uduszone i stratowane.

Za nieludzki ten postępek policja złożyła doniesienie karne.

Świecie

— **Wielkie zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu świeckiego.** W niedzielę 18 bm. odbędą się dla powiatu świeckiego wielkie zawody o mistrzostwo powiatu świeckiego w strzelaniu bronią wojskową i bronią małokalibrową.

Dzielnych zwycięzców oczekuje pochwała ze strony władz powiatowych oraz liczne cenne nagrody.

Ale mniej chodzi o pochwały i o nagrody — przede wszystkim rozchodzi się o wykazanie naszej gotowości obrony Ojczyzny nie zdawkowymi frazesami, lecz skuteczną dzielnością osobistą i umiejętnym wykorzystaniem tych środków obronnych, które Ojczyzna w razie niebezpieczeństwa nam da do ręki.

Do zawodów strzeleckich o mistrzostwo powiatu świeckiego ma prawo stawać każdy(a) obywatel(ka) zamieszkały(a) na terenie powiatu świeckiego.

— **Srebrne gody małżeńskie.** We wtorek 6 bm. obchodził p. Bernard Dejanowski z żoną swą Konstancją z Szulców srebrne gody małżeńskie. P. Dejanowski jest kierownikiem parowozowni PKP. Jubilatom „Szczęść Boże". (ś)

— **Bezowocna wyprawa złodziejska.** — Chwilowo nieznani sprawcy włamali się nocą do magazynów składu zboża i mąki p. Bronisława Domachowskiego przy ulicy Dworcowej. Złodzieje wybili otwór w murze, aby przedostać się nim do wnętrza. Z składnicy zaś włamali się do przyległego biura, gdzie przerzucili wszystko w poszukiwaniu za gotówką. Niestety robota była daremna, bo ani grosza nie znaleźli, a w dodatku zostali spłoszeni. Policja prowadzi za sprawcami dochodzenia. (ś)

— **Chwilowa przerwa prac przy wale.** — Ostatnia wysoka fala na Wiśle pociągnęła za sobą poważny wzrost stanu wody we Wdzie, i, w związku z tym chwilowa przerwa prac przy budowie wału ochronnego pod Przechowem. Wysoka woda nie zagrażała samej budowie, lecz terenom, z których pobierano ziemię do nasypu. Obecnie, wskutek gwałtownego obniżenia się poziomu wody, należy się spodziewać rychłego podjęcia dalszych robót, na które przecież nasi robotnicy czekają. (ś)

— **Wypadek na szosie w Przechowie.** — W sobotę przed wieczorem na ostrym zakręcie szosy bydgosko-świeckiej w Przechowie, zwanym zakrętem śmierci z powodu wypadków, jakie tam już miały miejsce, został najechany rowerzysta Józef Kiełpiński, robotnik, zamieszkały w Świeciu, przez samochód adwokata Odyńca z Gdyni. Kiełpiński został poważnie kontuzjowany, rower zniszczony, samochód został lekko uszkodzony. Kiełpińskiego przewieziono do szpitala w Świeciu. Kto ponosi winę ustali śledztwo. Policja prowadzi dochodzenia. (ś)

Tak będzie wyglądał nowy gmach Sądu Apelacyjnego w Toruniu

Położenie kamienia węgielnego pod nowy gmach odbędzie się w październiku r. b.

W Toruniu rozpoczęto już prace terenowe przy budowie gmachu Sądu Apelacyjnego, który stanie na rogu ulic Grudziądzkiej i Legionów, w miejscu, gdzie znajdował się budynek K. P. W. (dawniej „Wenecja").

Budynek ten uległ już częściowej rozbiórce i obecnie przystąpiono do prac niwelacyjnych.

Gmach Sądu Apelacyjnego, według projektu nacz. wydziału budowlanego Zarządu Miejskiego w Toruniu **p. inż. Zbigniewa Wahla,** przedstawia się bardzo okazale.

Kubatura gmachu wynosi około 23 tys. metrów sześciennych. Koszt zaś budowy wyniesie około milion zł.

Uroczyste położenie kamienia węgielnego pod nowy gmach odbędzie się już w październiku bież. roku.

Gmach będzie wykończony w stanie surowym jeszcze w r. b., kompletne zaś wykończenie latem lub jesienią roku przyszłego.

Wybory Zarządu i Rady Izby Rolniczej w Towarzystwie Rolniczym Powiatowym w Toruniu

W dniu 5 bm. odbyło się w Toruniu posiedzenie Rady Towarzystwa Rolniczego Powiatowego, na którym dokonano wyboru Zarządu T. R. P. oraz radcy do Izby Rolniczej.

Prezesem T. R. P. wybrany został dotychczasowy prezes, **p. Józef Kochowicz** z Papowa Toruńskiego, a zastępcą jego również dotychczasowy zastępca prezesa, **p. Kamiński** z Przeczna. Członkami Zarządu zostali pp. **Borowski, Karczewski, i Jędrzejczyk.** Zastępcami wybrano pp. **Śmiesznego i Grobkowskiego.**

Na radcę do Pomorskiej Izby Rolniczej powołany został prezes powiatowy, **p. Józef Kochowicz.**

W ten sposób powziętej przed kilku miesiącami uchwale władz centrali P. T. R. i zebrania prezesów T. R. P. idącej w tym kierunku, ażeby prezesi powiatowi weszli do rady Izby Rolniczej, rolnictwo powiatu toruńskiego całkowicie się podporządkowało dając tym dowód karności organizacyjnej w szeregach P. T. R.

Chełmży zagraża „pejsate niebezpieczeństwo"

Zastraszający wzrost liczby sklepów żydowskich

Mieszkańcy Chełmży z trwogą stwierdzają, że ulice tego dotychczas schludnego i miłego miasteczka, upodabniają się gwałtownie do warszawskiej Nalewek. Obszerne sklepy, wydzierżawione Żydom przez wątpliwej wartości obywateli Chełmży Polaków, stają się coraz węższe, bo zawalone są nieestetycznie rozmieszczonym towarem. Przed wielu składami pejsata brać żydowska prowadzi na chodniku ożywione rozmowy na temat „geszeftu" w nieprzyjemnym dla ucha przechodniów żargonie żydowskim.

Przy ulicach Chełmińskiej, Szewskiej i Toruńskiej przechodzień nie może nawet stanąć przed oknem wystawowym, bo w tej chwili przyczepia się doń naganiacz, tak zwany „kudłaj", który swymi umizgami stara się go wciągnąć do sklepu. To są rzeczy u nas nie praktykowane, nawet ustawą zakazane, a charakterystyczne dla różnych Nalewek i ulic Świętokrzyskich w Warszawie, gdzie „kudłaje" staczają niejednokrotnie między sobą krwawe bójki o klienta.

Maluszko a i u nas do tego dojdzie, o ile policja nie zabierze się energicznie do tępienia tych nieporządków. (rm)

Krociowe straty spowodował pożar młyna w Brusach

Pożar młyna „Ceres" w Brusach w ub. niedzielę miał o wiele większe rozmiary, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Mimo nadludzkiego wysiłku straży pożarnych, 3-piętrowy gmach spłonął doszczętnie. Straty wynoszą około 200.000 zł. Na szczęście młyn był ubezpieczony na 460.000 zł.

Wraz z młynem spaliły się nagromadzone tam zapasy zboża, należące do dzierżawcy młyna, firmy Młyny Parowe tow. z o. o. w Brusach, wartości 18.000 zł. Zapasy te tylko częściowo były ubezpieczone.

Jak dotychczas ustalono, pożar powstał wskutek samozapalenia w trybach maszyn.

Zwiedzający Doroczną Wystawę Radiową

oglądają nagrody Letniej Akcji Premiowej Polskiego Radia

Goście zwiedzający Doroczną Wystawę Radiową mogą już dzisiaj oglądać nagrody przeznaczone dla laureatów Letniej Akcji Premiowej Polskiego Radia. Na vis a vis gmachu Polskiej YMCA, w którym mieści się DWR, stoją cztery boksy garażowe, w których ulokowane zostały samochody i motocykle, stanowiące nagrody i premie Letniej Akcji. Chociaż więc garaże są poza właściwym terenem DWR — to jednak wchodzą do integralnej jej całości.

Garaże te typu „Zelet" stanowiące również nagrody Letniej Akcji, zbudowane z płyt eternitowych na konstrukcji stalowej, wzniesione zostały w przeciągu kilku godzin podczas ulewnych deszczów, co stanowi niebylejaki rekord. Budowa tych garaży przenośnych jest prosta i łatwa, to też wykonać je potrafi dosłownie każdy. Na konstrukcji stalowej łączonej śrubami układa się specjalne, faliste płyty azbestowo-cementowe „Eternit" łączone również śrubami. Są one ogniotrwałe, wodoszczelne, całkowicie odporne na działanie kwasów, smarów, gazów i spalin.

Przenośność garaży stanowi wielkie udogodnienie, zwłaszcza dla tych posiadaczy aut, którzy w charakterze lokatorów mieszkają w kamienicach czynszowych.

Garaże te mają na celu złagodzenie w Polsce głodu garażowego i umożliwiają każdemu posiadaczowi auta szybkie i niekosztowne zdobycie własnego boksu. Zaznaczyć należy, że formalności związane z budową tych garaży są, na skutek polecenia Min. Spraw Wewnętrznych, proste i nieuciążliwe. Stoisko to jest tłumnie zwiedzane przez publiczność wystawową.

Chełmża

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni Apteka pod Orłem, pl. Marsz. Piłsudskiego.

— **Repertuar kin.** Kino dźwiękowe „Bajka" wyświetla film pt. „Człowiek lew". Białe dziecko wśród lwów, zemsta kobiety, tajemnicze zaginięcie ekspedycji na pustyni, miłość szeika do europejki, oto główna treść filmu. W rolach głównych Kathleen Burke i Charles Loncheur.

— **Biblioteka T. C. L.** ul. Tumska 10 otwarta we wtorki od godz. 18—20; środy od 18—19; piątki od 18—20 i w niedziele od 11—12.

— **T. C. L.** Biblioteka przy ul. Toruńskiej 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środę od 18—19 i w niedziele od godz. 11—12.

— **Tragiczna śmierć dziewczyny.** W ub. sobotę po południu utonęła podczas kąpieli w jeziorze „Archidiakonka", należącym do miasta Chełmży dziewiętnastoletnia dziewczyna, Marta Klingbeil, córka rolnika ze Skąpego przy Chełmży. Przypadek ten wywarł przygnębiające wrażenie.

— **Przygotowania do publicznego strzelania w Chełmży.** W przyszły czwartek, 8 bm. odbędzie się ogólne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy R. P. koła Chełmża w gmachu Komendy Powiatowej PW i WF. w Chełmży przy ul. Dworcowej, przy udziale wszystkich miejscowych podoficerów rezerwy i członków zarządów towarzystw, istniejących na terenie Chełmży.

Przedmiotem obrad będzie ustalenie programu powszechnego strzelania z broni sportowej dla obojga płci, ustalenie programu strzelania zespołowego z broni sportowej o mistrzostwo miasta Chełmży i zajęcie stanowiska do nielegalnej pracy Przysposobienia Wojskowego mniejszości narodowej.

— **Szalona jazda samochodem.** W ostatnim czasie zauważyliśmy na głównej ulicy naszego miasta samochód dwuosobowy, przejeżdżający często w zawrotnym tempie. Jak się dowiadujemy, kierowcą samochodu jest Niemiec Jaeschke Karol, pracownik jakiejś firmy zbożowej niemieckiej w Bydgoszczy, który przez swoją lekkomyślność mógłby spowodować nieszczęśliwy wypadek. Czas najwyższy, aby policja zainteresowała się popisową jazdą Niemca. (rm).

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W Bogusławkach koło Chełmży na bawiącego się koło stogu zboża dziewięcioletniego syna rolnika Ziółkowskiego wywróciła się drabina tak nieszczęśliwie, że złamała mu nogę. Chłopca przewieziono do szpitala w Chełmży.

Czersk

Zlot „Sokoła" Okręgu Chojnickiego

Miasto Czersk żyło w sobotę i niedzielę pod znakiem „Sokoła", który odbył Zlot Okręgu II Chojnickiego Dzielnicy Pomorskiej. Miasto przybrało odświętny wygląd, tonąc w flagach i zieleni. Już od soboty zaczęły napływać do Czerska oddziały „Sokoła" żeńskiego i męskiego, których zebrało się około 800. Władze sokole zastąpione były przez wiceprezesa Dzielnicy dr. Preissa i prezesa okręgu mec. Krzyżańskiego z Chojnic.

W sobotę po poł. odbyło się w sali p. Szewla zebranie naczelnictwa i sędziów, na którym omawiano techniczną stronę zlotu. Jednocześnie rozpoczęły się na Nowym Rynku półfinały siatkówki i koszykówki.

Obchody niedzielne rozpoczęto zbiórką wszystkich oddziałów sokolich na Rynku. Raport odebrał prezes Okręgu p. mec. Krzyżański. Następnie udano się do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. Hintz, kazanie wygłosił ks. prob. Duszyński. Po nabożeństwie oddziały z licznymi sztandarami ruszyły do defilady, którą odebrali przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i sokolich.

Uroczyste otwarcie zlotu nastąpiło o godz. 12,30 w sali p. Szewla akademią. Otwarcia dokonał prezes Okręgu mec. Krzyżański serdecznym przemówieniem i okrzykiem na cześć Rzplitej, Jej Prezydenta i Marszałka Polski. Przemawiali n. t. chlubnej przeszłości i świetlanej przyszłości „Sokoła" pp. wiceburmistrz Ossowski, wiceprezes dzielnicy dr. Preiss, ks. prob. Duszyński i prezes gniazda Czersk p. Nieborowski, po czym mgr. Ossowski wygłosił ciekawy referat o ideologii „Sokoła".

Po wspólnym obiedzie udano się na Nowy Rynek. W obecności przeszło 4000 publiczności rozpoczęły się występy publiczne. W programie były ćwiczenia młodzieży z lancami, kółkami, wywijadłami i wachlarzami, ćwiczenia słowiańskie i małopolskie, pokazy gimnastyczne oraz pokazy bokserskie i zapaśnicze.

Na wyróżnienie zasługiwały ćwiczenia druhen, piramidy wykonane przez Chojnice, ćwiczenia na sprzęcie (Dzwonkowski — Czersk) i tańce narodowe w barwnych kostiumach narodowych wykonane przez druhny chojnickie.

W biegu na przełaj 3000 m zwyciężyli zawodnicy Szramka — Łąg (10,21 min.) i Kaszubowski — (Łąg) 10,23 min.

Siatkówka żeńska o mistrzostwo Okręgu zakończyła się zwycięstwem gniazda Tuchola, siatkówka gniazd wiejskich Łąg, siatkówka gniazd miejskich — Chojnice. W koszykówce mistrzostwo zdobyło gniazdo Chojnice. Techniczną część zlotu prowadził podnaczelnik Okręgu Bembenek.

Zlot i występy udały się w zupełności dzięki sprężystej organizacji i wysokiemu poziomowi ćwiczących. Publiczność darzyła występujących długotrwałymi oklaskami. Całość była efektowną rewią sił sokolich.

Zakończenie zlotu nastąpiło ogłoszeniem wyników, ściągnięciem sztandaru i wspólnym śpiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Wieczorem odbyły się we wszystkich salach zabawy ludowe, które w iście „sokolim" nastroju potrwały do późnych godzin.

Dziś — Środa **7** września
Melchiora

Jutro — Czwartek **8** września
Narodzenie N.M.P.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80.

NOCNY DYŻUR APTEK

— **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 65, tel. 33-85.
— **Apteka przy Pl. Teatralnym,** ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62.
— **Apteka Tarasiewicza,** ul. Orla 8, tel. 31-46.

WAŻNE TELEFONY

— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.

REPERTUAR KIN

— **Kapitol:** „Prokurator Alicja Horn".
— **Bałtyk:** „Szarża lekkiej brygady".
— **Apollo:** Zamknięte z powodu remontu.
— **Kristal:** „Królowa przedmieścia".
— **Marysieńka:** „Przygoda w Szanghaju".
— **Lido:** „Pani Walewska".

Notatki kronikarza

— **Prywatna Szkoła Powszechna Koedukacyjna III stopnia** pod wezwaniem Św. Kazimierza przy ul. Cieszkowskiego 6 uruchamia w roku bieżącym siódmą klasę.

Zgłoszenia i informacje od godziny 10—13 i 17—18, telefon 12-03. (5836

— **Powrót żołnierzy.** Żołnierze garnizonu bydgoskiego wracają w niedzielę, 11 bm. o godz. 16. Powracają po uciążliwych ćwiczeniach, mających na celu zwiększenie obronności naszej. A zatem powinniśmy tradycyjnym dorocznym zwyczajem godnie powitać ich. Oddziały wkraczają od ul. Koronowskiej przez ul. Grunwaldzką, św. Trójcy, Kordeckiego, Marsz. Focha na ul. Gdańską. O godz. 16 odbędzie się na pl. Wolności defilada i uroczyste powitanie. Organizacje i orkiestry ustawią się wzdłuż trasy. Poczty sztandarowe staną na placu Wolności przy miejscu defilady. Pamiętajmy, iż w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 16 witamy naszych żołnierzy!

— **Popołudniowe przedstawienie w Teatrze.** Dyrekcja Teatru, pragnąc umożliwić zobaczenie geniusza sceny polskiej Ludwika Solskiego, jak najszerszym rzeszom, daje w niedzielę po południu „Judasza z Kariothu" z mistrzem Solskim w roli głównej. Dotychczasowe przedstawienia „Judasza" odbywają się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni. A więc prosimy wcześniej pamiętać o biletach.

— **Nieszczęśliwy wypadek robotnika.** Zatrudniony w firmie Hartwig 43-letni robotnik Franciszek Jędruszewski (Graniczna 15) podczas przenoszenia szafy na składnicy firmy, uległ zmiażdżeniu palców prawej ręki. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala Miejskiego.

— **Zegarek w piwnicy?** Jan Pryłowski (Pawia 11) zgłosił w policji, iż nieznany sprawca włamał się do piwnicy i skradł srebrny zegarek, koszulę i 7 zł gotówki.

— **Okradł przyjaciela.** Wielce dla przyjaciół uczynny p. Stefan Dudziński przyjął w gościnę do swego mieszkania przy ul. Orlej 31 dobrego znajomego Alfonsa W. Ten jednakże nie uszanował praw gościnności i cichaczem wyniósł się zabierając 5 par obuwia oraz walizkę.

— **Nieuczciwa służąca.** Bronisław Nowicki (Śląska 17) zameldował w policji, iż służąca jego, Anna Suchowska, bez stałego miejsca zamieszkania, przywłaszczyła sobie 5 zł i zbiegła.

Bydgoszczy przybyła wzorowa szkoła zawodowa

Piękna inicjatywa sfer kolejarskich

Z dniem 5 września 1938 r. została otwarta w Warsztatach Głównych w Bydgoszczy 4-letnia szkoła ślusarska. Na pierwszy rok nauki przyjęto 40 uczniów w pierwszym rzędzie sieroty, półsieroty oraz synów rodziców o licznej rodzinie wzgl. niezamożnych.

Rozpoczęcie nauki poprzedziło nabożeństwo w kościele Garnizonowym, po czym nastąpiło poświęcenie warsztatu, czego dokonał Wielebny ks. dziekan Stępczyński, proboszcz parafii Najświętszego Serca Jezusowego, wygłaszając również serdeczne i podniosłe przemówienie do uczniów. Następnie w zastępstwie p. dyrektora kolei inż. Dobrzyckiego naczelnik służby mechanicznej p. inż. Juszczacki powitał zaproszonych gości m. in. wielebnego ks. dziekana Stępczyńskiego, p. prez. Barciszewskiego, p. wicestarostę mgr. Nowakowskiego, dyrektora Szkoły Dokształcającej p. Gruszczyńskiego oraz innych licznie zebranych przedstawicieli miasta i społeczeństwa bydgoskiego, dziękując im za przybycie na skromną uroczystość. W przemówieniu swym p. inż. Juszczacki podkreślił, że P. K. P. po czasach kryzysu, przystępują do szkolenia we własnym zakresie rzemieślników specjalistów.

Nowoutworzona szkoła jest szkołą wyjątkową dlatego, że uczniowie nie tylko zdobędą w niej wiadomości fachowe, ale również i odrazu już w pierwszym roku nauki — skromny zarobek. Pierwszych 40 uczniów przyjęto ze sfer kolejarskich dlatego, że jest dużo dzieci kolejarzy bez możności kształcenia ich.

Naczelnik warsztatów p. inż. Rupiński wezwał uczniów do wytężonej pracy, do posłuszeństwa, dyscypliny i ostrożności, gdyż jest to konieczny warunek przy zbiorowej pracy.

Prezydent Barciszewski złożył podziękowanie dla władz kolejowych za otwarcie tej szkoły i podniósł, że nie jest to skromna uroczystość, ale rzecz wielkiej miary, gdyż kolejnictwo, zapoczątkowując u siebie szkolenie rzemieślników, przychodzi społeczeństwu z pomocą, a przez pomnożenie liczby tak potrzebnych dziś dobrych rzemieślników, przyczynia się do rozwoju twórczych sił Państwa. W uznaniu dla władz kolejowych oraz na dowód, że miasto wysoko sobie ceni utworzenie tak pożytecznej nowej placówki, p. prezydent Barciszewski imieniem miasta Bydgoszczy ofiaruje corocznie 50 zł nagrody na ręce naczelnika p. inż. Rupińskiego, dla najlepszego ucznia według jego uznania. Całe podniosłe przemówienie p. prezydenta zostało przyjęte gorącymi oklaskami.

Dyrektor szkoły dokształcającej, przyjmując uczniów na teoretyczne wyszkolenie podkreślił, że tylko teoria idąca w parze z praktyką może dać najlepsze wyniki wykształcenia zawodowego. P. dyrektor zapewnił, że przydzieli dla uczniów najlepsze siły nauczycielskie.

W czasie uroczystości doręczono telegram z życzeniami od dyrektora Kolei p. inż. Dobrzyckiego nast. treści:

„Warsztaty uczniowskie przy Warsztatach Głównych I kl. w Bydgoszczy.

Z okazji rozpoczecia kursu przesyłam najlepsze życzenia dobrych postępów i wytrwałości w nauce oraz fachowego wyszkolenia się na dobrych i tegich rzemieślników dla dobra kolejnictwa.

Dobrzycki — dyrektor Kolei Państw."

Po przeczytaniu telegramu p. inż. Rupiński wzniósł okrzyk „niech żyje!" na cześć p. inż. Dobrzyckiego, powtórzony 3-krotnie przez uczniów i zebranych, w dowód wdzięczności za otwarcie szkoły. P. inż. Juszczacki podniósł jak wielka opieką i staraniem otacza p. dyr. inż. Dobrzycki nowoutworzoną szkołę, że mimo tak rozległych zajęć służbowych i bytności w Warszawie — pamiętał o szkole, nadsyłając telegram z życzeniami.

Na zakończenie uroczystości otwarcia szkoły, uczniowie i obecni goście odśpiewali „Boże coś Polskę".

Projekty bydgoskiego Muzeum Miejskiego

Bydgoskie Muzeum Miejskie rozpocznie wkrótce sezon zimowy wystawą prac Wojciecha Weissa, znanego malarza, profesora Akademii Sztuk Pięknych. Następnie projektowana jest wystawa dzieł prof. Kazimierza Sichulskiego. Dorocznym zwyczajem przed Bożym Narodzeniem odbędzie się wystawa Plastyków Bydgoskich, na której będą premiowane najlepsze prace przez Zarząd Miejski. Akcja premiowania rozpoczęta została dwa lata temu. Nie są to duże koszty. Nagrody wynoszą po sto i dwieście złotych. Nie mniej jednak stanowią moralny dowód zainteresowania i opieki ze strony Zarządu Miejskiego. Nie od rzeczy będzie tutaj wspomnieć o nagrodzie artystyczno - literackiej m. Bydgoszczy. Sprawa ta została definitywnie postawiona przed kilku laty. Uchwalono równocześnie odpowiedni regulamin. Wobec trudnej sytuacji finansowej miasta, z przyznaniem nagrody zwlekano z roku na rok. W obecnym budżecie figuruje na ten cel kwota 3 tysięcy złotych. Z sumy tej 500 zł przeznaczone zostaje na nagrody Zarządu Miejskiego na doroczny Salon Plastyków Bydgoskich, a zatem nagroda wynosić będzie 2.500 zł. Miała być ona przyznaną na wiosnę. Z pewnych względów odłożono tę sprawę. Nie wątpimy, iż jeszcze w tym roku będziemy mieli laureata nagrody artystyczno-literackiej m. Bydgoszczy. (r.)

Dzień Czeladzi Katolickiej w Bydgoszczy

W niedzielę, dn. 11 września urządza Tow. Katolickiej Czeladzi Rzemieślniczej „Dzień Czeladzi Katolickiej". Uroczystość ta, na którą zapraszają Szanowne Obywatelstwo ks. kan. Schulz — jako patron, prezes A. Guczalski, skarbnik jubilat Fr. Rafiński i sekretarz Bangowski odbędzie się w Resursie Kupieckiej. W programie: o godz. 9 rano zbiórka towarzystw w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta, o godz. 9,30 wymarsz do kościoła Farnego na Mszę św. Po Mszy św. pochód do ogrodu Resursy Kupieckiej, tamże uroczysta akademia, o godz. 12 z występem Chóru Męskiego, powitanie gości, wybór prezydium, referat i popis „Koła Mandolinistów". Zakończenie pieśnią „Boże coś Polskę". W drugiej części: o godz. 14 wielki kiermasz z koncertem, wieczorem o godz. 19 zabawa taneczna w sali Resursy Kupieckiej. (r.)

Tragiczny wypadek na szosie pod Bydgoszczą

Mieszkaniec Osielska, 48-letni Kazimierz Musiałowski prowadził rower bokiem szosy w pobliżu Myślęcinka. W pewnej chwili na niespodziewającego się niczego Musiałowskiego najechał całym pędem nieznany rowerzysta, obalając go na ziemię. Nieszczęśliwy doznał okaleczenia rąk, nóg, głowy oraz wstrząsu mózgu. Przejeżdżający rolnicy zaalarmowali telefonicznie Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło Musiałowskiego w b. ciężkim stanie do Szpitala Miejskiego w Bydgoszczy. (r.)

— **Kradł rowery.** Przed Sądem w Bydgoszczy stanął 28-letni Jan Beitke, oskarżony o kradzież rowerów. W wyniku przeprowadzonej rozprawy, po udowodnieniu złodziejowi winy, Sąd skazał go na 2 miesiące aresztu.

— **Parowozownia w Kapuściskach.** W pobliżu stacji Kapuściska Polsko-Francuskie Koleje kończą obecnie budowę nowocześnie urządzonej wielkiej parowozowni. Nowa parowozownia, mogąca pomieścić 30 parowozów, będzie wyłącznie służyła taborowi Towarzystwa. Równocześnie wykańcza się obok budowę 6 domów, na dawnym placu wyścigowym, które przeznacza się na mieszkania dla pracowników Towarzystwa.

— **Uwaga mężczyźni ur. 1920 r.** W ciągu września winni zgłosić się do rejestracji poborowych mężczyźni, urodzeni w r. 1920. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Miejski — oddział wojskowy — przy ul. Grodzkiej nr. 25, pokój 1 w godzinach urzędowych od 9—13 według rozplakatowanych na słupach ogłoszeniowych obwieszczeń, na które zwraca się zainteresowanym specjalną uwagę.

— **Zebranie.** W dniu 7 września br. odbędzie się zebranie **Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji** placówka Bydgoszcz w lokalu róg Jana Kazimierza i Wały Jagiellońskie o godz. 19-tej. Ze względów bardzo ważnych prosimy wszystkich członków o przybycie. Kolegów nie zorganizowanych gorąco zapraszamy. Zarząd.

Z Teatru Miejskiego im. K. H. Rostworowskiego w Bydgoszczy

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie, jakie wywołały w naszym mieście gościnne występy, mistrza Ludwika Solskiego w sztuce „Judasz z Kariothu" entuzjastycznie przyjmowanej przez szczelnie wypełnioną widownię na pierwszych trzech występach, dyrekcji teatru udało się pozyskać zgodę mistrza Ludwika Solskiego na dalsze trzy występy t. j. w dniu 6, 7 i 8 września. Wyjątkowo harmonijna gra zespołu na tle nowych, pięknych dekoracyj w/g projektu Jadwigi Przeradzkiej i Aleksandra Jędrzejewskiego dopełnia całości tego pięknego widowiska.

Udział biorą: Maria Bystrzyńska, Ludwik Barda, Jadwiga Domańska, Stanisław Dębicz, Stefan Drewicz, Aleksander Gajdecki, Tadeusz Kuźmiński, Edward Kowalczyk, Stefan Lochman, Stanisław Malatyński, Jadwiga Okońska, Bolesław Rosłan, Edmund Szafrański, Leopold Skwierczyński, Michał Tatrzański, Stanisław Winczewski.

W przygotowaniu jedna z najciekawszych komedii ulubionego autora publiczności bydgoskiej Stefana Kiedrzyńskiego p. t.: „Piorun z jasnego nieba". Udział w komedii biorą czołowe siły naszego zespołu pp. Krzywicka, Wańska, Dębicz, Malatyński, Rosłan.

Premierę wyznaczono na sobotę, 10 bm.

Z TEATRU BYDGOSKIEGO.

Judasz z Kariothu

Dramat w 5 aktach K. H. Rostworowskiego
Gościnny występ Ludwika Solskiego

Teatr Miejski im. Karola Huberta Rostworowskiego w Bydgoszczy zainaugurował nowy sezon szczytnym dziełem swego patrona „Judaszem z Kariothu".

Potężny ten utwór, poczęty z najgłębszej religijności, z najbardziej żywiołowego ukochania człowieczeństwa, wznoszący się swym tchnieniem ogólnoludzkim na szczyty ewangelicznego wizjonerstwa, jest zarazem porywającą afirmacją teatralności, jako sztuki odtwórczej, wywodzącej się właśnie z kultu religijnego.

Postać Judasza wstrząsa do głębi zmaganiem się dobra ze złem, tragedią człowieka, przykutego do tarpijskiej skały małości, śmiertelnym jego mozołem wyrwania się z pęt przyziemności i wzlotu ku wschodzącemu światłu zbawienia w prawdzie i pięknie. Przed oczyma widza rozgrywa się niezapomniana gehenna spraw ludzkich: namiętności, instynktów, błądzeń, gehenna klęski człowieka, który nie dorósł tak upragnionej przezeń boskości.

I jeśli arcyludzka ta tragedia, uniesiona natchnionym, żarliwym słowem i myślą Rostworowskiego w regiony misterium, przemówiła onegdaj do serc widzów z mocą wyjątkową, nie odpartą — to w niemałej mierze magii tej dokonał **Ludwik Solski.** Artyzm genialnego tego człowieka nie da się wyczerpująco, a jednocześnie krótko zdefiniować. Solskiego trzeba doznawać, trzeba z nim razem postać przezeń kreowaną przeżywać, by zdać sobie sprawę z istoty kunsztu odtwórczego tego patrycjusza i nestora sceny polskiej. Solski nie cyzeluje roli, nie stwarza mniej lub więcej misternej nadbudówki chwytów i gierek. Wciela się w nią instynktownie każdym fibrem swej osobowości. Wchłania w siebie obcą jaźń tak całkowicie i bez reszty, iż przestaje być Solskim, t. j. indywidualnością raz i ostatecznie ukształconą. Stąd — jego setki profilów duchowych i frapująca ich odmienność. Stąd — nieomylna różnorakość wyrazu twarzy przy tak pobieżnej charakteryzacji, różnorakość ruchu, gestu, intonacji głosu. Judasz Solskiego — to współtwórcze, pełne urzeczywistnienie i uzupełnienie koncepcji Rostworowskiego.

Współgrający zdobyli się za sprawą znakomitego artysty i reżysera na najwyższy diapazon ekspresji. Rachel p. **Jadwigi Domańskiej** była przejawem gry „od wnętrza" o szerokim geście niemal antycznego tragizmu. P. **Szafrański Edmund** dał postaci Piotra zniewalającą siłę ducha, obejmującego bezkres czasu, oderwanego od ziemi i jej spraw nikłych. P. **Malatyński** dobrze podkreślił natchnione apostolstwo Jana. Brutalne poczucie władzy arcykapłańskiej, wściekła niemoc doczesności w zetknięciu się z tchnieniem prawd wiecznych przemówiły odrażająco ze znakomicie przez p. **Rosłana Bolesława** ujętej figury Kaiphasza. Bardzo ciekawie potraktował sylwetkę Annasza p. **Dębicz.** P. **Tatrzański** jako Rabban Ananel — świetny. Na wyróżnienie zasługują jeszcze — doskonały w wyrazie najemnika saduceuszów p. **Lochman,** oraz bardzo dobry p. **Kuźmiński** i p. **Kowalczyk** w rolach pielgrzymów jerozolimskich.

Dekoratorzy pp.: **Jadwiga Przeradzka** i **Aleksander Jędrzejewski** przedstawili się z jak najlepszej strony. Ich stylowa oprawa sztuki, utrzymana w zasadniczym tonie szarości przyziemnej zdradzała nieprzeciętny poziom malarstwa i formistyki scenicznej.

Ludwika Solskiego przyjmowano owacyjnie. Po trzecim akcie zgotowano wielkiemu artyście żywiołową owację. Na scenę wniesiono niezliczoną ilość koszów i naręczy żywego kwiecia. Mistrz formalnie w nim tonął.

P. dyrektorowi Aleksandrowi Rodziewiczowi należą się słowa szczerej pochwały za tak piękny hołd, złożony nietylko cieniom Rostworowskiego, ale i sztuce polskiej. (gr)

Tryby młocarni zmiażdżyły robotnicy rękę

W majętności zarządu miejskiego, Czersku Polskim, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Zatrudniona przy młóceniu zboża 25-letnia robotnica Jadwiga Szulcówna, podając zboże do młocarni przez nieostrożność włożyła rękę w tryby. Nieszczęśliwą ze zmiażdżoną trybami ręką przewieziono do szpitala miejskiego w Bydgoszczy. (r.)

20-letni młodzieniec oskarżony o zniewolenie

Jak to było naprawdę, wykaże rozprawa sądowa. Według zeznań ofiary, 25-letniej Anny Szulc z Miastowic, napadł na nią na szosie w lesie 20-letni Edmund Falczyński ze Szczepic pod Szubinem i usiłował zniewolić. Na krzyk napadniętej nadbiegli pracujący w pobliżu robotnicy leśni. Napastnik na ich widok zbiegł. Wkrótce bydgoski Sąd Okręgowy zajmie się tą sprawą. (r.)

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY
ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 5 września

Zboża: Pszenica 19—19,25; żyto 14,50—14,75; jęczmień browarowy 673-678 g.l. 14,75—15; 644-650 g.l. 14,50—14,75; owies 14—14,25.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 37,00—38,00; I 0—50 proc. wł. w. 34,00—35,00; IA 0—65 proc. wł. w. 31,50—32,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 25,50—26,00; mąka żytnia gat.: I 0—65 proc. wł. w. 24,25—24,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,75—20,75; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańska 23,75—24,25; otręby pszen. z przem. stand. 11.25—11.75; średn. 11.75—12.25; grube 12.50—13.00; otręby żytnie z przemiału standartowego 10,75—11.25; otręby jęczmienne 11.50—12.00. kasza jęczmienna krajana wł. w. 24.00—24.50; pęczak wł. w. 24.00—24.50; perłowa wł. w. 34,50—35,50.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch Wiktoria 22,00—27,00, zielony (Folgera) 23 27,00; wyka ozima 60,00—70,00; rzepak ozimy bez worka 41.50—42.50; rzepik ozimy bez worka 39.00—40; siemię lniane 47—49; mak niebieski 60—64; gorczyca 34—36.

Pastewne i inne: Makuchy: lniane 21,50—22,00; rzepakowe 13,25—14; śrut sojowy 23,25—23,50; słoma żytnia luzem 2,50—3; żytnia prasowana 3—3,50; siano nadnoteckie luzem — nowe 4,75—5,50; siano nadnoteckie prasowane — nowe 5,75—6,50.

B. HOZAKOWSKI — TORUŃ
SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASIONAMI
z dnia 5 września

Płacono w dniach ostatnich zł za 100 kg franco stacja załadowania.

Koniczyna czerwona 100—115; koniczyna biała średni gatunek 160—200; koniczyna biała prima czyszczona 200—250; koniczyna szwedzka 150—170; koniczyna żółta 50—60; koniczyna żółta w łuskach 26—30; inkarnatka 80—90; przelot 60—70; rajgras krajowy 65—75; tymotka 18—23; seradela 20—25; wyka latowa 18—22; wiczka zimowa 65—75; peluszka 18—22; groch Wiktoria 23—28; groch zielony 23—26; groch polny 22—25; bobik 20—24; gorczyca 32—35; rzepak 41—43; rzepik 40—42; siemie lniane 42—46; konopie 45—50; mak niebieski 60—65; mak biały 65—70; tatarka 18—22; proso 20—25.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ
z dnia 6 września

Żyto plus 25 groszy. Reszta bez zmiany.

Tendencje i obroty: pszenica 273 spokojna, żyto 871 spokojna, jęczmień 200 spokojna, owies 55 spok.

Oczekiwana zmiana w Związku Eksporterów Jaj w Warszawie

przyczyni się do usprawnienia działalności eksportowej

Jak się dowiadujemy — w Zaw. Zrzeszeniu Związku Eksporterów Jaj w Warszawie ustąpi w dniach najbliższych dyr. Janusz Gilewski, b. urzędnik Państwowego Instytutu Eksportowego.

Oczekiwana przez zainteresowane czynniki zmiana personalna przyczyni się niewątpliwie do usanowania stosunków w tym Związku, gdyż dotychczas dominującą rolę odgrywają w nim sfery żydowskie.

Dla Pomorza wiadomość powyższa jest tym bardziej pocieszająca — a to z uwagi na wyjątkowe pokrzywdzenie kupiectwa pomorskiego, któremu trudno było przy specyficznej polityce Zrzesz. Eksporterów Jaj przejawić właściwą ruchliwość handlową.

Ustąpienie dyr. J. Gilewskiego łączone jest również z akcją Polskiego Związku Eksp. Bekonów, który zamierza zintensyfikować eksport jaj przez opanowanie handlu zamorskiego, będącego dzisiaj wyłączną domeną „Dalu".

Przy sposobności nadmienić należy, że w całokształcie naszego eksportu jaja stanowią bardzo ważny artykuł wywozu — i że Polska posiada bardzo dobre warunki dla akcji przetwórstwa jajczarskiego (jaja mrożone, żółtka, albumina i t. d.) tym więcej w obecnej sytuacji gospodarczej, gdy poważnie osłabione Chiny (do czasu wojny japońsko-chińskiej — Chiny pokrywały 80 procent zapotrzebowania importu światowego) już przestały być największym dostawcą świata.

W tych warunkach należy się dziwić, dlaczego polska inicjatywa na polu przetwórstwa jajczarskiego natrafia na wielkie trudności przy realizacji podjętego planu. Podobno inicjatywę tę zdolni są hamować wielcy przedsiębiorcy żydowscy (Mancberg, Bischel etc.) w dużym stopniu kształtujący w Polsce eksport.

Jak duże jest zapotrzebowanie zagranicy na produkty przetwórcze jaj, wystarczy przytoczyć, że w ub. roku jedna z firm zagranicznych zaoferowała udzielenie pełnego długoterminowego kredytu na uruchomienie fabryki, z równoczesną gwarancją odbioru pełnej produkcji. I ta propozycja również nie mogła z różnych wzlędów przyjąć się w kraju. Dlaczego?

Tajemnica NIGDY NIE STARZEJĄCEJ SIĘ kobiety

Ileż ma ona lat 25 czy 40?

Ani jednej zmarszczki w wieku 45-ciu lat! Gładka, jasna, nieskazitelna cera młodej dziewczyny! Robi to wrażenie cudu, ma jednak naukowe uzasadnienie. Jest to cudowne działanie „Biocelu", zdumiewającego wynalazku Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego D-ra Steiskal. Biocel jest to cenny, naturalny, odmładzający składnik, niezbędny dla każdej gładkiej, nie pomarszczonej skóry. Wchodzi on obecnie w skład Kremu Tokalon koloru różowego, spreparowanego według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Odżywia i odmładza skórę podczas snu. Budzi się Pani młodsza z każdym rankiem. Zmarszczki są wygładzone. W dzień natomiast należy stosować Odżywczy Krem Tokalon koloru białego (nie tłusty). Rozpuszcza wągry i usuwa wszelkie wady cery. Odmłódź się o dziesięć lat i pozostań młoda! Połóż kres zwiotczałym mięśniom twarzy! Pozbądź się nieczystej, zwiędłej cery! Odzyskaj jasne, jędrne policzki i delikatną urodę dziewczęcych lat! Będziesz zachwycona cudownym działaniem obu Odżywczych Kremów Tokalon. W przeciwnym razie chętnie zwrócimy Pani pieniądze.

Hallo, tu Polskie Radio!

Środa, 7 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 7,15 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół: Na Kojsowej hali — słuchowisko. 11,25 Fragmenty z op. „Faust" Gounoda — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Walce, intemezza i serenady w wykonaniu zespołu salonowego pod dyr. Pawła Rynasa. 16,45 „Okręty podwodne": „Od łodzi do współczesnego okrętu" — odczyt. 17,00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. W przerwie: Program na jutro. 18,00 W barwnym świecie wrzosowisk — pogadanka. 18,10 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 18,45 Autorecytacja Juliusza Kaden - Bandrowskiego z książki pt.: „Zawody". 19,00 Recital śpiewaczy Heleny Karnickiej. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Kobieta, wino i śpiew" — koncert rozrywkowy. W przerwie: „Gdy kobieta chce wyjść za mąż" — skecz Zbigniewa Grotowskiego. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Koncert chopinowski w wykonaniu Zbigniewa Drzewieckiego. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela (IX audycja): Robert Schumann — płyty. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, Pogadanka aktualna w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,10 Muzyka poranna — płyty. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 11,25 Z oper Mozarta — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 15,15 Rozmowę z dziećmi przeprowadzi Zofia Bogusławska. 17,00 Słowicze głosy — płyty. 17,55 Program na jutro. 22,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,05 Bydgoszcz na naszej fali — a) Nowe szkoły bydgoskie — pogadanka Henryka Kuminka, b) Zespół mandolinistów „Bis" pod dyr. Edmunda Szumańskiego.

ZAGRANICA

19,45 SOFIA. „Potępienie Fausta" — opera Berlioza.
20,00 BEROMUENSTER. „Der Wildschütz" — opera Lortzinga.
20,30 LILLE. Wieczór oper.
20,30 PARIS PTT. Koncert symfoniczny z Vichy.

Hallo — dzieci!

W środę, 7 września, nastawcie rądio na Toruń! O godz. 15,15 — to jest, gdy duża i mała wskazówka na zegarze będą na cyfrze 3, usłyszycie gawędę radiowej cioci.

„Środą Bydgoska"

Bydgoszcz na toruńskiej fali wystąpi z programem, na który złoży się aktualna pogadanka red. H. Kuminka o nowych szkołach bydgoskich i koncert zespołu mandolinistów „Bis" pod batutą E. Szumańskiego.

Czwartek, 8 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 7,15 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Wojskowej. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Góry nasze, góry — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11,25 Organy i flet — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Po drogach i ścieżkach" — pog. dla dzieci starszych. 15,30 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej. 16,45 U niewidomych — pogadanka, wygł. Irena Gombrowicz. 17,00 1.000 taktów muzyki w wykonaniu zwiększonego zespołu Stefania Rachonia. W przerwie: Program na jutro. 18,00 „Medycyna pod mikroskopem" — pogadanka — wygł. dr. Marian Wojciechowski. 18,10 „Tu Kujawy, tam Kujawy, są tam chłopcy dla zabawy" — wykona chór chłopców szkoły powszechnej Nr. 5 pod dyr. J. Nowakowskiego. 18,30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Alarm we krwi" — słuchowisko. 19,00 Edward Grieg: Sonata skrz. Nr. 1 op. 8. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Wspomnienia z teatru" — koncert rozrywkowy. W przerwie: „Dusze na paradzie" — Kornela Makuszyńskiego. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 „Wieczór operetkowy" — koncert rozrywkowy. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Koncert kameralny. Wykonawcy: Kwartet warszawski. 22,40 Muzyka taneczna — płyty. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka aktualna w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,10 Same walce — płyty. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 11,25 Muzyka współczesna — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 15,30 „Obrazki gdyńskie" — pogadanka red. Henryka Tetzlaffa. 15,40 Pogadanka społeczna. 17,00 Recytacje z książki J. Starzeckiego „Na pokładzie Lwowa" — czyta M. Cybulski. 17,15 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Jana Dworakowskiego. Przy fortepianie Irena Kurpisz-Stefanowa. 17,40 Pieśni włoskie w wykonaniu słynnych tenorów — płyty. 17,50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,55 Program na jutro. 21,00 Wychów prosiąt — pogadanka rolnicza wygł. inż. Wiesław Krautforst.

Koncert chopinowski transmitowany z D. W. R.

W dniu 7 września o godz. 21,10 rozgłośnie radiowe transmitują z Dorocznej Wystawy Radiowej koncert chopinowski w wykonaniu znakomitego pianisty prof. Zbigniewa Drzewieckiego.

Tegoż dnia w godzinach wcześniejszych bo o 17,00 nadana będzie również dla radiosłuchaczy muzyka taneczna z D. W. R. w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

Tabela loterii

NIEURZEDOWA **z dnia 6 września**

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5000 padła na nr 2619

Zł 50000 na nr 65695
Zł 25000 na n-ry: 37603 118567
Zł 10000 na n-ry: 49826 120618
Zł 5000 na n-ry: 61577 98156 129445
Zł 2000 na n-ry: 15870 35919 37648 38722 65409 66219 86066 95945 97114 118255 130084 145621
Zł 1000 na n-ry: 1258 9903 11888 15910 16326 19448 20576 30220 32273 36189 36201 46293 46985 57961 66913 75063 75995 89834 90005 92723 92830 97232 103756 104753 108198 108860 109101 111154 112967 118585 121022 127849 131195 135270 144246 146384 148640

Wygrane po 250 zł

171 256 77 407 515 649 744 919 1018 213 31 365 98 512 37 638 44 835 999 2080 87 421 607 3003 33 145 322 81 482 503 33 864
709 882 925 77 4057 82 116 68 232 41 93 396 55 711 31 43 73 80 826 962 98 5111 226 74 96 347 455 93 589 645 724 26 817 34 52 984 6029 118 204 50 342 410 16 20 515 630 75 715 871 911 94 7090 177 79 208 342 82 418 550 975 96 8092 104 68 86 259 334 50 425 82 697 795 808 962 9160 212 32 992 96 427 539 887 901

10023 204 343 84 414 853 918 11004 14 24 251 335 67 98 402 568 637 834 931 12118 268 306 15 42 468 557 674 794 859 13051 170 90 228 317 98 550 621 729 849 68 14036 40 97 107 84 356 85 576 660 721 870 909 16 36 15215 20 464 66 567 74 667 72 716 26 852 16067 332 42 67 70 486 530 637 38 837 17161 200 336 92 413 25 29 97 521 40 625 35 46 742 821 911 12 65 78 18154 383 407 46 542 98 669 763 982 19017 127 61 80 207 585 738 53 938

20061 72 187 524 94 96 605 58 88 766 828 935 82 21199 203 20 327 71 404 505 28 56 74 602 69 97 98 737 95 22003 95 406 34 68 510 19 29 665 766 23001 48 150 47 56 235 329 48 786 80 958 24123 23 40 58 90 201 365 90 520 747 68 91 829 25020 96 340 78 418 44 51 93 579 610 78 92 913 55

79 26132 548 653 846 76 91 27097 111 12 41 267 88 327 448 592 686 891 914 71 28100 17 38 200 41 57 476 537 681 750 804 20 61 920 29119 357 58 885 88 920 70

30099 176 635 72 738 58 79 815 79 971 31011 18 44 84 170 336 49 50 436 588 733 804 82 929 68 32047 49 483 503 22 92 631 874 33043 90 136 257 68 403 31 41 92 590 685 34082 148 69 206 8 451 501 629 704 39 890 35178 231 66 467 625 734 864 36081 150 212 39 43 405 541 657 84 96 764 927 35 37072 167 88 379 797

38021 6 140 66 272 367 456 559 748 863 39066 75 118 32 315 52 98 468 608

40048 102 91 247 90 491 563 718 96 807 61 84 41049 160 353 489 691 728 929 43 917 42064 104 50 377 533 52 653 91 721 84 983 85 86 92 43325 35 780 932 86 44095 15 188 219 431 51 78 83 502 803 45017 26 116 26 251 60 330 487 560 835 996 46149 63 98 248 400 516 94 619 40 81 792 93 848 82 85 976 47048 163 513 53 61 662 862 895 48169 201 332 54 520 652 863 68 72 902 79 49477 622 703 11

50090 104 681 734 832 63 51003 286 479 575 93 777 899 975 52004 441 542 57 78 97 688 89 92 53008 299 339 93 54153 348 78 518 33 634 55 706 811 961 76 55008 109 209 324 404 24 586 631 709 76 85 56002 110 240 69 364 496 539 607 43 92 780 89 986 57013 280 324 451 508 40 708 43 75 805 53 58 58229 323 35 518 38 78 711 18 879 949 59044 227 91 434 65 76 588 65 820 923 38 39 96

60142 210 361 662 725 62 821 61192 58 676 709 861 944 76 62092 220 454 55 52 957 63014 234 79 509 44 964 64088 244 312 417 87 833 79 65313 79 511 711 827 66026 142 222 318 27 420 514 609 88 806 85 67081 293 395 622 68 779 858 68171 206 98 313 40 92 401 92 591 654 722 25 52 853 54 901 17 41 69105 68 241 59 372 421 38 80 612 762 888 926 70028 165 332 73 423 539 79 694 716 52 959 77 71030 127 98 342 79 454 76 701 32 42 73 934 37 74 72173 256 304 791 73019 237 52 61 98 393 471 99 573 698 803 74202 48 501 21 77 743 988 38 103 523 777 867 910

76381 96 432 88 576 608 77 718 48 76 72 134 231 39 573 715 91 870 986 59 114 316 417 41 558 849 79021 42 52 88 98

37 553 84 648 730 66 874 915 42 80089 162 352 451 518 688 99 725 912 81009 85 100 80 260 359 97 422 582 688 702 810 22 40 922 82053 61 95 148 79 298 313 74 442 658 61 991 83113 219 70 450 898 957 84051 206 64 87 448 59 504 57 91 688 712 870 990 85031 471 74 528 36 668 864 948 60 69 86141 46 391 536 62 86 99 604 779 880 87 992 87417 643 803 994 88016 285 545 95 973 89014 446 627 73 81 788

90099 128 65 66 87 211 21 79 367 86 447 62 893 91014 19 33 80 170 225 57 90 663 92 803 939 92094 753 920 35 36 34 81 102 65 200 93 307 95 457 729 947 87 94190 252 361 459 95 501 27 75 701 30 36 41 819 59 81 939 95179 290 589 635 830 96204 34 461 73 779 830 97042 47 99 224 44 410 506 96 98216 472 73 654 70 86 957 81 93 99020 80 25 1301 19 409 62 671 701 30 833 36

100181 216 94 448 522 80 788 830 101064 279 333 556 608 57 902 72 102072 77 134 231 307 478 509 979 103107 452 916 104082 324 25 52 82 418 52 96 61916 104082 324 25 52 82 418 52 96

636 63 91 99 837 976 105097 120 25 486 515 662 814 37 106074 314 420 514 92 617 885 107017 164 213 473 645 108025 43 98 220 356 441 65 787 221 42 540 662 735 82 94 807 26 86

110252 54 375 471 573 948 111012 95 281 98 336 426 534 726 899 970 112001 41 102 15 256 63 346 563 627 875 113233 59 413 30 694 778 824 959 114161 262 65 374 459 74 78 627 827 60 73 115042 121 34 231 87 413 97 534 612 13 37 956 16002 99 100 3 247 416 25 68 537 616 701 44 60 866 931 144 376 98 486 99 691 713 62 838 244 420 654 65 87 868 913 21 59 100 365 437 652 731 91 596

120157 335 646 875 946 63 121162 308 32 423 66 86 683 789 869 122111 88 657 959 123005 144 267 369 415 90 62 99 876 124052 305 18 405 19 520 643 721 804 88 991 125017 79 131 291 49 467 502 658 744 55 126009 178 313 820 127085 120 73 88 208 55 305 40 427 30 561 870 82 943 128049 116 23 76 338 65 73 450 552 847 129156 394 416 573 82 631

130065 81 283 401 518 84 872 75 131294 750 871 911 132001 39 109 215 383 507 704 811 133011 359 480 508 640 778 977 134005 154 459 837 943 135066 96 180 246 911 136256 80 490 712 41 62 63 137040 98 127 30 36 49 640 771 87 804 47 86 908 39 138068

93 217 23 339 498 741 836 139096 90 207 17 69 704 61 95 908

140136 85 307 31 48 405 13 75 79 757 965 72 80 141050 396 432 56 70 568 72 776 97 852 142007 27 283 98 366 576 646 55 723 84 913 21 71 143017 47 123 46 66 46 458 552 62 660 77 828 83 147226 99 555 691 709 22 820 900 148019 214 418 617 39 53 804 149027 40 62 135 56 62 76 302 568 695 870

150180 221 92 350 53 703 835 91 151199 372 425 78 596 699 69 87 96 886 922 55

152000 45 54 176 261 64 98 368 545 784 153309 456 509 918 38 154008 98 203 332 453 95 564 40 155048 81 10698 345 449 542 603 42 43 936 156085 133 220 342 74 614 714 74 843 157051 124 242 585 700 93 158033 299 506 811 981 159026 65 167 97 361 410 661 704 870

III ciągnienie
Wygrane po 250 zł

30 129 94 435 46 554 712 23 926 93 1239 457 505 27 919 2112 243 65 604 852 996 3094 413 565 67 90 823 4060 88 217 324 699 737 106055 81 114 412 547 659 67 889 78 401 66 650 93 834 78 889 949 59 5122 343 511 95 627 807 965 6052 243 67 533 7000 819 8011 192 293 390 402 84 563 700 9076 259 435 75 765 869 986

10027 82 169 596 915 11116 273 68 313 33 40 512 791 806 934 12742 970 13402 881 14013 135 370 15008 16 136 265 411 897 991 16815 908 99 17050 377 417 82 638 60 754 910 18068 457 88 579 855 19033 197 272 327 58 457 544 89 688 735 821

20035 167 271 387 477 551 58 692 21015 65 156 256 343 94 412 651 22139 496 503 813 69 78 92 23073 406 580 691 731 78 865 24017 116 79 355 622 704 25370 619 57 26703 15 27106 13 221 29 621 87 923 68 83 95 28813 29302 56 516 58

30375 567 90 752 931 90 31182 215 390 664 94 739 32080 105 28 91 510 628 33101 5 439 580 845 983 34015 420 740 35412 80 970 36249 315 38 39 552 688 861 933 84 37387 479 38270 76 379 537 54 70 39020 153 216 440 624 982

40133 59 270 327 509 709 41354 401 81 814 49 989 42025 53 141 302 575 702 92 43025 458 44399 401 538 662 45186 512 46036 662 721 71 47153 323 91 706 48213 31 56 524 68 78 738 49024 465 570 649 17 814 40 925

50182 315 456 849 51100 270 513 660 794 927 52314 444 796 957 53165 783 853 54068 268 941 64 90 55165 261 601 23 86 56450 80 512 45 57104 366 58044 123 38 350 93 466 545 88 999 59054 204 508 950

60042 170 74 421 574 642 716 933 78 61015 84 569 951 60 62046 999 63080 183 287 375 400 578 848 954 64065 310 55 584 998 65230 475 565 901 74 66398 834 68 96 994 67194 202 425 68261 645 90 95 69483 544 927 33

70098 201 526 84 769 870 71392 420 52 722 896 72006 7 522 801 73125 200 40 355 604 719 49 61 74473 818 75139 203 436 882 906 76310 884 77095 633 78076 779 800 41 925 79053 251 841

80050 438 578 645 75 837 99 905 81136 218 480 774 900 12 96 82082 875 994 83332 763 884 061 81 84073 194 329 552 651 791 818 85054 878 86719 89 87230 55 310 99 513 60 635 752 937 88164 66 455 688 897 89080 239 70 719 61

90238 943 72 91003 263 565 752 92135 269 405 18 500 676 93157 236 541 63 814 936 94005 185 642 95464 97008 289 98058 202 320 614 886 99026 88 250 66 356 504 744 906

100356 617 906 101203 428 501 654 71 937 82 102059 105 288 666 955 103423 537 700 4 954 60 104188 435 67 646 105287 421 72 112122 113133 448 309 689 933 114228 543 115144 953 116131 242 431 67 781 845 117215 87 315 118163 87 452 539 620

120105 412 51 801 121092 330 34 654 949 122002 123 536 55 87 92 123027 129 253 124454 683 88 720 22 125275 477 530 126035 127043 456 128287 863 959 61 129419 525 635 732 919

130368 702 131188 591 701 84 132352 133128 647 795 134053 86 696 135117 98 240 315 429 531 34 86 726 893 957 136093 200 312 42 451 560 705 802 72 952 137242 56 347 490 518 718 845 902 56 138137 139110 938

140287 141298 365 66 142061 358 74 488 518 680 143096 99 234 679 144022 59 211 24 546 47 634 890 145104 366 872 935 61 146175 257 544 96 719 147650 724 29 915 74 148056 413 544 892 914 149216 514 66 447 948

150336 449 861 151677 762 152110 91 360 602 800 33 153049 287 392 499 502 154037 681 727 155100 156123 69 815 157090 390 508 706 76 880 158010 136 479 891

SPRZEDAŻE

Nowości w wełnach na komplety sukienki
1508 oraz wszelkie
bławaty i galanterie
NAJKORZYSTNIEJ
P. Składanowski
Toruń, St. Rynek 24.
Kredyt na asygnaty.

FUTRA
damskie i męskie, z własnych i powierzonych materiałów, wykonuje szybko i starannie po cenach bardzo przystępnych.
M. Engelhardt
Bydgoszcz, Marsz. Focha 17, telef. 22-91.
Dla P. T. urzędników i wojskowych dogodne warunki spłaty. 5829

Gabinety Kluby 310
lampy stojące, pokoje kombinowane
poleca firma
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również mar, murki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05, — Bydgoszcz. Archit P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul Kościuszki 3. 6729

Jadalnie,
sypialnie, gabinety, tapczany, kuchnie
poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

Soda
krystaliczna 1 kg. tylko 12 gr
Hurtownia Jan Kapczyński, Szeroka 35.
1441

Maszyny
do pisania nowe i używane, spłaty dogodne, naprawa maszyn wszystkich fabrykatów. **Katafias**, Toruń, telef. 1447. 1601

Wytworne
mieszkanie 6-pokojowe z centralnym ogrzewaniem od 1. X. 1938 do wynajęcia przy ul. Król. Jadwigi 20, II ptr. Informacje: Toruń, ul. Danielewskiego 6. 1602

Mydło
ziarniste Ia, 1 kg. 88 gr.
Hurtownia Jan Kapczyński, Szeroka 35

FUTRA męskie i damskie
oraz wszelkie roboty kuśnierskie wykonuje fachowo i solidnie
Stanisław Rein
Kuśnierz
Bydgoszcz, Sniadeckich 31, I. ptr. 5839

Numer akt: V. Km. 1583/38 r. (10697

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru V. Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Kopernika nr. 14, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 października 1938 r. o godz. 10,15 w Sądzie Grodzkim w Toruniu, pokój 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Władysława Żółtowskiego w Przyłubiu Polskim nieruchomości: Nieruchomość miejska, składająca się z 4 budynków mieszkalnych spichlerzowych i przemysłowych położona w Toruniu, ul. Mostowa 6 i Podmurna 5 o obszarze 0,09,04 ha. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Toruniu i zapisana jest w księdze wieczystej Toruń Stare Miasto tom I, wykaz L. 27.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 52.048,— cena zaś wywołania wynosi zł 39.036,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 5.204,80

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, sala nr. 44.

Toruń, dnia 17 sierpnia 1938 r.

(—) Stefaniak, komornik.

Farby
lakiery, frotery, świece,
Hurtownia Jan Kapczyński, Szeroka 35.
1441

Pierwszorzędne wapno hydrauliczne, wapno gaszone
do brzeodleżałe,
najlepszy materiał do tynkowania
dostarcza najtaniej
Venzke & Duday
Grudziądz
ul. Małomłyńska 3/5
Telefon 2087.
5377

MIESZKANIA

W nowym domu
ul. Grudziądzka 95
do wynajęcia
skład z mieszkaniem
oraz kilka **3 i 2 pokojowych mieszkań** słonecznych, suchych z wygodami. 1600
B. Hozakowski
Zakłady Ogrodnicze
ul. Wybickiego 71/3,
tel. 2192.

4 pokojowe
komfortowe mieszkanie z pokojem dla służącej do wynajęcia, Grudziądz, Pierackiego 26, m. 3. 5383

2 pokoje
umeblowane, łazienka, gaz. elektryczność, oddzielne, solidnemu płatnikowi wynajmę. Toruń, Łazienna 28, II. 1599

RYNEK PRACY

Potrzebna
dochodząca posługaczka. Zgłosz.: Tczew, Wąska 2, Kuziowa. 6384

RÓŻNE

Naprawa, pokrywanie
parasoli
oraz ostrzenie, szlifowanie wszelkich narzędzi, wykonuje fachowo STEFAN RYCHŁO, Toruń, **Nowy Rynek 15.** 1518

Szkoła tańców
Werny wyucza szybko tańczyć. Kurs rozpoczęłam 1 września. Toruń, Stary Rynek 16. 12314

Wszelkie
defekty skóry usuwa, brwi reguluje, przyciemnienia — Porady bezpłatne. Gabinet Kosmetyczno-Fryzjerski „Rococo", Toruń, ul. Różana 1, piętro. (1586

Lekcje tańców
rozpoczynają się 9 września br. Prywatne lekcje każdego czasu. Zapisy przyjmuje **A. Rożyńska**, nauczt. tańców, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 22, m. 2. 5381

Dr. med. H. RAEDER
Toruń, ul. Chełmińska 12
powrócił. 1591

Sygnatura: 1168/36, 1088/37, 240/38. (10697

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie, rewiru II. Alojzy Bartosiński, mający kancelarię w Chełmnie, Rynek nr. 3, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, sala 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa i Magdaleny Guzińskich w Osnowie nieruchomość wiejska przeznaczona na prowadzenie gospodarstwa rolnego, składająca się z 5,63,84 ha, domu mieszkalnego i budynków gospodarczych, położonej w gromadzie Osnowo, gminy Starogród, powiat Chełmno, zapisanej w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, w księdze gruntowej pod liczbą Osnowo, karta 6.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 5.560,—, cena zaś wywołania wynosi zł 4.170,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 556,—;

Dnia 12 października 1938 r. o godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, sala 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Juliana i Władysławy Sikorskich nieruchomość wiejska, położona w gminie miasta Chełmna, przy ulicy Rycerskiej nr. 8, przeznaczona na dom handlowy i mieszkalny z budynkami gospodarczymi, zapisana w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, w księdze gruntowej pod nr. Chełmno miasto karta 45.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9.250,— cena zaś wywołania wynosi zł 6.930,70

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 925,—;

Dnia 12 października 1938 r. o godz. 11 w Chełmnie w Sądzie Grodzkim, sala 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Karola i Marii Glesmer nieruchomość wiejska, przeznaczona na prowadzenie gospodarstwa rolnego, składającego się z 3.12,70 ha roli, budynku mieszkalnego, szopy i stodoły pod jednym dachem, położonej w gromadzie Różnowo, gminy Starogród, pow. Chełmno, zapisanej w księdze gruntowej w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, pod wykazem Różnowo, karta 18.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 4.000,— cena zaś wywołania wynosi zł 3,000,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 400,—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala nr. 14.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.

Chełmno, dnia 31 sierpnia 1938 r.

(—) Alojzy Bartosiński, komornik.

Na nowy rok szkolny
mocne pończochy, rękawiczki, berety, fartuchy, trykoty gimnastyczne, bieliznę poleca najtaniej
KAŁAMAJSKI
KREDYT NA ASYGNATY.
12310

OGŁOSZENIE

W dniu 8. IX. rb. o godz. 20-tej odbędzie się w tutejszym magazynie nadawczym licytacja przedmiotów, znalezionych na terenie kolejowym w miesiącach kwietniu i maju 1938 r. oraz jednej partii dykty rozmiarów 2,20×1,50 m × 4 m/m. (8527
Biuro Znalezionych Przedmiotów przy Ekspedycji Towarowej Gdańsk Lege Tor.

12322

Niezrównana książka z przepisami Dr. A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy.

FUTRA
oraz **wszelkie prace kuśnierskie** wykonuje **z własnych i powierzonych materiałów**
Fr. Przybylski
5820 **dypl. mistrz kuśnierski**
Bydgoszcz, Mostowa 3.
Absolwent szkoły kuśnierskiej w Lipsku.

Z powodu likwidacji gospodarstwa domowego
do sprzedania:
bardzo eleg. doskonale **urządzenie jadalni ciemno dębowe**, składające się z wielkiego bufetu z bocznymi witrynami, kredencją z pięknymi witrynami, rozsuwanego stołu, krzesła, zegara z pierwszorzędnym mechanizmem, stół do herbaty i t. d.
Nissel, Gdańsk, Stadtgebiet Radaunenufer 41. 8526

Wzorowa pracownia
FUTER
STANISŁAW RUDAK
5822 mistrz kuśnierski
Dworcowa 70, telef. 1905.

Km. Nr. IV. 1010/38. (10699

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 12 września 1938 r. o godzinie 10-tej będę sprzedawał w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Radzynie, pow. Grudziądz, u p. Kapeckiego: wozy ciężarowe z kastami, konie kasztany (wałachy) około 12 lat, oszacowane na łączną sumę 1100 zł.

(—) Maćkowiak, komornik

Na sezon jesienno-zimowy
polecam:
Nowości w materiałach wełnianych na suknie, płaszcze i komplety
W wielkim wyborze materiały granatowe na mundurki i płaszcze szkolne
oraz aksamity — inlety i płótna
Ceny najtaniej skalkulowane.
Czesław Kupczyk
Toruń, ul. Żeglarska 24.
KREDYT NA ASYGNATY. 1560

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 1-łamowej . . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

	zł	
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	3,10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90	„
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	„
Z odbiorem w administracji	2,00	„
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.		
Zagranicą	4,00	„

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Płażewski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Zaciekły kolekcjoner

rzucił się pod auto dla pudełka zapałek

Niedawno prasa nowojorska miała niezmiernie ciekawą wiadomość, która rozśmieszała wszystkich czytelników aż do łez. Zanim przejdziemy do opisu tej ciekawej historyjki, podać musimy w charakterze krótkiego wstępu do niej, że istnieją tak zapalczywi zbieracze, dla których nie istnieją żadne przeszkody, o ile chodzi o ich manię. Zbieracze znaczków pocztowych rujnują się zaciąganiem pożyczek na ciekawe znaczki, kolekcjonerzy-przyrodnicy odbywają długie i często niebezpieczne podróże, by tylko zyskać jakiś okaz do swego zbioru, kolekcjonerzy autografów narażają się na wiele nieprzyjemności od czekania pod drzwiami począwszy, a czasem na wymyślaniach skończywszy, by uzyskać autograf jakiegoś głośnego artysty, literata, czy rekordzisty. Ilość rzeczy, które ludzie kolekcjonują, jest olbrzymia. Nie rzadko spotyka się ludzi, zbierających muszle ślimaków, rzadkie pocztówki, pamiątki z pobytu w różnych miejscowościach, fotografie gwiazd filmowych, cenne obrazy, broń i t. d.

W Nowym Jorku żyje i jest znany od wielu lat zbieracz pudełek z zapałek, pochodzących z różnych krajów i różnych okresów. Przed kilku dniami zdarzył się na ulicy wypadek automobilowy. Na jezdni leżał ranny człowiek, do którego zawezwano pogotowie ratunkowe. Ranny kurczowo zaciskał w dłoni jakiś przedmiot, który dla obecnych na miejscu wypadku nie był widoczny. Lekarz zapytał rannego, co trzyma w ręce. Ten odpowiedział, że znalazł pudełko zagranicznych zapałek, którego nie miał jeszcze w swych zbiorach. Widząc, że przechodzący ulicą pan rzuca na jezdnię pudełko, na którym widniała naklejka o nieznanym kolorze, podbiegł, schwycił pudełko i wpadł pod auto. Zbieracz, którego rany okazały się nie groźne, twierdzi, że wprawdzie jest poturbowany, ale rany opłacą się dzięki zyskaniu nowego pudełka do jego zbioru.

Radio i telefon uratowały życie pacjentowi i lekarzowi

Na Hawajach zachorowała niebezpiecznie jedna z milionerek amerykańskich, która bawiła tam na wywczasach. Zaszła potrzeba natychmiastowej operacji mózgu. Zwrócono się drogą radiową do dra Reicherta, specjalisty od tego rodzaju operacyj, aby przyleciał ze San Francisco na wyspy Hawajckie. Dr. Reichert przybył na Hawaje wodnopłatowcem, przelatując 2.400 kilometrów. Przeprowadził operację, która szczęśliwie się udała. Lecz co jest znamienne, że dr. Reichert leciał wodnopłatowcem „Hawai Clipper", który po wysadzeniu go udał się w dalszą drogę, po czym, jak wiadomo, zaginął bez śladu.

Zupełnie bez kominów

i o 100 m dłuższy od „Queen Mary"

będzie nowy olbrzym morski

Budowa olbrzyma oceanicznego „Queen Mary" przez Anglię wywołała w swoim czasie we Francji niepokój, spowodowany groźbą odebrania „Normandie" „błękitnej wstęgi Atlantyku". Jeszcze wtedy, obok podjętej przebudowy „Normandie", niektórzy konstruktorzy francuscy podjęli pracę nad zaprojektowaniem nowej rewelacji w tej dziedzinie. Plany te są już na ukończeniu i stały się zapowiedzią kompletnej rewolucji na polu techniki okrętowej.

Nowy olbrzym transatlantycki ma być przede wszystkim o 100 metrów dłuższy od „Queen Mary", czyli przekroczy długość pół kilometra. Zasada nowoczesnej linii opływowej uwzględniona będzie w jaknajszerszej mierze. Co jest jednak sensacją niebywałą, statek nie będzie posiadał zupełnie kominów, a na niskim pokładzie znajdować się będą tylko dwa małe maszty sygnałowe. Spaliny odprowadzane będą w kierunku poziomym do tyłu okrętu. Konstruktorzy liczą, że nowy okręt zdoła osiągnąć stałą przeciętną szybkość 37 węzłów, co pozwoli mu na przebycie Atlantyku w ciągu 3½ doby.

Poza więc rekordowymi zdolnościami, statek będzie sensacją przede wszystkim dla oka laika, przyzwyczajonego do obrazu okrętu z kilkoma smukłymi dawniej, a dziś krótkimi kominami.

W Birmie się śmieją — a u nas płaczą

Angielska wyprawa do Birmy, wielkiej prowincji brytyjskiego Imperium natrafiła w miejscowości mało zbadanej o nazwie Kumaon, na następujące dziwne zdarzenie.

W osadzie Kwariku znajduje się wielu tubylców, którzy jeszcze nigdy w życiu nie oglądali białych. W tej właśnie miejscowości zebrała się grupa tubylców kobiet, przystrojonych w różne świecidełka, kolczyki naramienniki i inne ozdoby metalowe w okół namiotów obozu ekspedycji angielskiej. Zasłuchane były mianowicie tubylcze kobiety w melodię, wydobywającą się z patefonu. Po chwili jeden z Anglików założył nową płytę, nagraną przez znaną włoską śpiewaczkę koloraturową Galli Turci. Zaledwie jednak pierwsze tony arii operowej poczęły się dobywać z aparatu, gdy zgromadzeni tubylcy Kwariku wybuchnęli powszechnym śmiechem. Koloraturowa partia operowa przyprawiła mieszkańców tych dzikich okolic o bezustanny śmiech. Zdziwiony tym przewodniczący ekspedycji zmienił płytę, nadając wesołą humoreskę wokalną. Na głos tej melodii tubylcy natychmiast przestali się śmiać, stojąc wszyscy ponuro wpatrzeni w szybko obracającą się płytę „żałobnej melodii".

1000 dolarów za jedną sylabę

Najlepiej płatnym autorem w Ameryce jest słynny angielski pisarz G. B. Shaw, któremu żadne wydawnictwo amerykańskie nie da niższego honorarium wierszowego, niż po dolarze za słowo, przy czym oblicza się także i znaki przestankowe. Z takiego obrachunku powstają sumy, któreby przeraziły niejednego wydawcę europejskiego.

Ale to jeszcze nic. Jedna z wytwórni filmowych w Ameryce zorganizowała niedawno konkurs na najlepszy tytuł dla nowego filmu. Ze 132.000 nadesłanych odpowiedzi, pierwszeństwo przyznano niej. Roy Harrisowi, pomocnikowi mechanika za — jak na nasze stosunki — bardzo przeciętny tytuł „Ludzkie serca". Za tę drobnostkę otrzymał Harris nagrodę w wysokości 5.000 dolarów. W tekście amerykańskim nagrodzony tytuł liczy zaledwie 5 sylab, za jedną więc sylabę otrzymał Roy Harris po 1.000 dolarów!

Zwycięzca konkursowy zaproszony został do Hollywoodu, gdzie go fetowano z wielką pompą i przy udziale wszystkich gwiazd wytwórni. Harris oświadczył, że nie chce konkurować z „G. B. Shawem", lecz za wygrane pieniądze założy sobie samochodowy zakład mechaniczny.

Najstarsza kobieta Niemiec nosi nazwisko „Olszewski"

Prasa niemiecka zamieszcza notatki z fotografiami najstarszej kobiety, żyjącej dziś w Niemczech. Jest to niejaka Wilhelmina „Olszewski", niewątpliwie poprostu „Olszewska". Skończyła ona niedawno 107 lat, a fotografie przedstawiają ją wraz z córką i zięciem, liczącymi już po 80 lat.

Szczyt precyzji zegarków

W czasie ostatniego międzynarodowego zjazdu zegarmistrzów, jaki odbył się w Dreźnie, zapadła m. in. uchwała, ustalająca pojęcie „zegarka precyzyjnego". Takie miano przysługiwać ma tylko zegarkom, które wykażą maksymalne odchylenie w ciągu tygodnia — do 20 sekund.

Znikła wyspa, z której padły pierwsze strzały

w wojnie austriacko-serbskiej

Rząd jugosłowiański prowadził już od dłuższego czasu prace regulacyjne przy ujściu rzeki Sawy do Dunaju. Wskutek tego przeprowadzono szereg zmian, a między innymi połączono dotychczasową wyspę, noszącą jeszcze turecką nazwę Hadi ze stałym lądem, tak że wyspa ta przestała istnieć.

Wyspa Hadi przeszła do historii. Swego czasu była na niej wybudowana silna forteca turecka Kalimegdau. Z niej to, po wypowiedzeniu wojny Serbii przez Austrię, która stała się początkiem wybuchu wojny światowej, padły pierwsze strzały, które oddał patrol austriacki do żołnierzy serbskich.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

2) Autoryzowany przekład Apolonii Drzewieckiej

— Zamieszkam w hotelu w miasteczku. Będę czekał telefonu od ciebie w niedzielę o ósmej rano. Zadzwoń do mnie i powiedz mi, że potrzebujesz maszyny.

— Może obejdzie się bez gwałtu?

— Nic mnie to nie obchodzi jak sobie będziesz radzić — abyś tylko zrobił, co do ciebie należy.

Maszyna wjechała na szeroką drogę wjazdową prowadzącą do Bankstone House. Szofer małego samochodu zwolnił, pozwalając sędziemu Cringle, Patrycji i Carisbrookowi wysiąść. Następnie podjechał pod ganek. Z domu wybiegł lokaj i otworzył drzwiczki.

— Mr. Deveraux — zaanonsował się gość. Odwrócił się do szofera i powiedział:

— Jeżeli będę cię potrzebował jutro rano, zadzwonię.

— Tak jest, sir — rzekł szofer i odjechał.

Pan Lionel Deveraux wszedł do domu. Tu się rozpoczyna pierwszy akt dramatu!

Bankstone House to prześliczny okaz elżbietańskiej architektury. Pan Ambroży Merriman zaś jest czarującym gospodarzem, który zdobył swój majątek na handlu brylantami. Tęgi i jowialny, niczego bardziej nie kochał aniżeli te weekendowe zabawy. Ze swym starym przyjacielem sędzią Cringle przywitał się serdecznie i hałaśliwie. Swe uczucia dla Carisbrooka podkreślił serdecznym objęciem jego ramion.

— Mój chłopiec powiedział mi, że podróżowaliście razem — powiedział do Cringle'a. To moja prawa ręka. Nie wiem, co bym bez niego robił.

Nadeszła Patrycja, wzięła Carisbrooka pod ramię i odciągnęła go na bok. Zdawał się być jej bogiem. Oczy jej były przepełnione miłością.

Stary Cringle uśmiechnął się znacząco, patrząc gdy odchodzili. Podniósł jedną brew w górę i uśmiechnął się do swego gospodarza.

— Mam nadzieję, że pobiorą się jeszcze tego roku — mówił p. Merriman. — Żyją tylko sobą.

— Dawno go znasz? — pytał sędzia. Czekał na odpowiedź z niepokojem.

— O, wiele lat — odparł Merriman. Sędzia odetchnął z ulgą.

— Pracuje u ciebie? — zapytał.

— Zna się lepiej na moim interesie odemnie — odrzekł Merriman. — Aaaaa... Deveraux! Cieszy mnie ogromnie, że pan przyjechał. Pozwoli pan — mój bardzo serdeczny przyjaciel — sędzia Cringle.

Deveraux był przystojnym, wysokim, świetnie ubranym mężczyzną o czarnych przenikliwych oczach. Ukłonił się sędziemu i rozmowa potoczyła się dalej. Mówił bardzo miłym głosem, robił wrażenie człowieka bardzo kulturalnego, który przyjechał na wieś po to, aby sobie porządnie wypocząć. Sędzia Cringle obserwował go uważnie, jak każdego nowo poznanego człowieka.

„Deveraux" — zadecydował — to raczej salonowiec aniżeli miłośnik wsi. Ręce ma za bardzo wypielęgnowane na człowieka sportu. Wąskie usta mówiły, że potrafi być bardzo gwałtowny, gdy jest wyprowadzony z równowagi. Nie można by powiedzieć, że oczy ma niespokojne, ale były to oczy, przed którymi nic nie zdoła się ukryć. Gdy inni goście przechodzili obok niego, Deveraux zdawał się obserwować i szacować ich kątem oka. Sędzia zauważył, że gdy gospodarz wspomniał coś o Carisbrooku, twarz Deverauxa spochmurniała. Zazdrość, pomyślał sędzia. Mówili o Brazylii, gdzie Merriman poznał Deverauxa, ale sędziemu zdawało się, że Deveraux niechętnie o tym wspomina.

— Pan sędzia gra pewnie jutro partię golfa? — pytał Deveraux.

— O ile mi gospodarz pozwoli — odparł skromnie staruszek. — Czuję się na siłach zrobienia dwóch partyi.

Pan Merriman odpowiedział bardzo uprzejmie:

— Możecie grać, ile dusza zapragnie, ale jutro. Niedziela bowiem to wielka uroczystość dla mnie. W naszym parafialnym kościółku odbędzie się odsłonięcie tablicy ku pamięci mojej ukochanej żony, Eleonory. Eleonora była bardzo kochana i szanowana przez tutejszą ludność. Chciałbym też mieć w tym dniu wszystkich moich przyjaciół przy sobie.

— Wiem o tym — powiedział sędzia z szacunkiem.

Pan Merriman zwrócił się do Deverauxa.

— Pan nie znał mojej żony, prawda? Zawsze dla kogoś czyniła coś dobrego. Rozjaśniała życie tutejszym ludziom, dlatego tak ją wielbią.

— Pan opowiadał, zdaje mi się, że małżonka Pana umarła za granicą? — pytał ze współczuciem Deveraux.

— Na Maderze — odrzekł Merriman, lekko odwracając głowę aby nie zauważyli jego wilgotnych oczu. Kamerdyner odwołał go na chwilę. Sędzia Cringle zwrócił się szeptem do Deverauxa:

— Wie Pan, w życiu nie widziałem dwojga ludzi tak do siebie przywiązanych. Musimy pójść na mszę. Pozwoli pan, że go oprowadzę po mieszkaniu. Jestem tu uprzywilejowanym gościem i wiem, że Ambroży jest bardzo dumny ze swego domu. A może pan tu już był?

— Raz tylko, ale zaledwie na parę minut — odparł Deveraux.

Sędzia szepnął:

— Znajdzie pan pamiątki po niej w każdym pokoju.

Weszli na górę po szerokich schodach. Pokój muzyczny znajdował się na pierwszym piętrze. Stary Cringle uchylił drzwi, lecz natychmiast się cofnął. Przyłożył palec do ust:

— Nie przeszkadzajmy zakochanym — rzekł z rozmarzeniem w oczach.

Deveraux zdążył zobaczyć, że para narzeczonych siedziała blisko siebie, wyglądając oknem na łąki okoliczne. Sędzia odciągnął go dyskretnie.

Patrycja spostrzegła przestrach w oczach Carisbrooka. Uścisnęła jego rękę i zaśmiała się z jego zakłopotania.

(Ciąg dalszy nastąpi)